Dziś dodatek sportowy.

Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 215. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 19 września 1933 r. | Rok XXVII.

Zatarg między nuncjuszem papieskim a rządem czechosłowackim.

Rząd praski domaga się zmiany przedstawiciela Watykanu.

Praga, 18 9. (Pat.) Przed kilku dniami ks. Hlinka, przewodniczący słowackiego stronnictwa ludowego przesłał do nuncjusza papieskiego w Pradze msgr. Ciriacci list, wyrażający mu w imieniu stronnictwa i katolików słowackich hołd w związku z atakami, jakie w kilku pismach praskich ukazały się przeciwko nuncjuszowi.

Dzisiejszy „Słowak", organ stronnictwa ludowego publikuje odpowiedź msgr. Ciriacci, która brzmi, jak następuje:

„Kiedy w Pradze obrażają Ojca św. bądź to bezpośrednio, bądź przez jego przedstawiciela i to w ten sposób, że nie zachowuje się przytem nawet przepisów grzeczności międzynarodowej, obowiązujących u wszystkich narodów cywilizowanych, wy, Słowacy, wykazaliście należyte poszanowanie wobec tak wysokiego autorytetu. Za to należy się tobie (tj. Hlince) i twoim pochwała. Dziękuję również tobie i twoim za to, że nuncjuszowi papieskiemu, który z posłuszeństwa wobec Ojca św. musi żyć w Pradze przynieśliście ze Słowacczyzny trochę pociechy w jego gorzkich troskach. Nigdy tego nie zapomnę. Szlachetny naród słowacki zawsze zostanie w mej pamięci. Cieszę się bardzo że mogę zastępować Ojca św. u was, Słowaków.

Dzisiejsze „Lidove Noviny" zamieszczają następujący komentarz do tego listu:

„List nuncjusza zawiera zgoła niedopuszczalne oświadczenia, stwierdzające brak poszanowania dla naszej stolicy, a także dla naszego rządu, o ile w języku politycznym pod nazwą stolicy rozumieć można rząd w niej rezydujący. Żadnemu przedstawicielowi obcego państwa w Pradze nie wolno publicznie mówić, że w Pradze nie zachowuje się przepisów, które obowiązują u wszystkich narodów cywilizowanych. Żaden przedstawiciel obcego państwa nie może publicznie skarżyć się, że z posłuszeństwa dla swego suwerena jest zmuszony żyć w Pradze. Nawet kiedy nuncjusz został zaatakowany przez organ centralny stronnictwa koalicyjnego nie daje mu to uprawnienia do obrażania wzamian naszej stolicy i naszego rządu, a którego żaden organ nuncjusza nie obraził. Nietaktowne i niedopuszczalne jest również mieszanie się do naszych zagadnień i wydarzeń wewnętrzno-politycznych przez odróżnianie narodu słowackiego notabene adresowane do rzekomego reprezentanta tego narodu, reprezentanta, który niedawno zachował się wobec naszego rządu w najwyższym stopniu niewłaściwie. Przypuszczamy, że rządowi uda się przekonać Watykan, że nie byłoby na korzyść wzajemnego porozumienia, gdyby nadal reprezentował go u nas dyplomata, dla którego życie między nami jest tak nieprzyjemne, że niemiły atak skierowany przeciwko niemu ze strony czynników nieodpowiedzialnych potrafił pozbawić go kontroli samego siebie i obowiązującej go wstrzemięźliwości.

Nie wątpimy, że rząd solidarnie uczyni co potrzeba dla obrony naszego honoru i naszych interesów, równocześnie jednak wyrażamy politowanie że w czasie tak licznych niebezpieczeństw i tak licznych konfliktów czyni się jeszcze rządowi nowe trudności przez prowokowanie konfliktu z tej strony, która z pewnością przeznaczona jest do tego, by rządowi temu pomagała. Każdy nuncjusz przychodzi i odchodzi podobnie i rządy. Ale narodom i państwom szkodzi się czasem trwale i szkody tej nie da się usunąć nawet przy największych staraniach."

Dzisiejsza prasa popołudniowa w komentarzach do tej sprawy potępia wystąpienie „Lidovych Novin" i stwierdza, że sprawa ta jest zagadnieniem rządu i trzeba, by tylko rząd zajął się nią i wyciągnął odpowiednie konsekwencje.

Sprzeczne idee ścierają się nad Dunajem

za i przeciw faszyzmowi.

Wiedeń, 18. 9. (PAT) Wczoraj odbyły się w Gratzu i Kufstein dwa zgromadzenia o dużem znaczeniu politycznem. Na zgromadzeniu frontu narodowo-stanowego w Gratzu wygłosił przemówienie wicekanclerz Wickler, który oświadczył, że traktaty pokojowe, potwierdzone przez pakt czterech ustaliły wprawdzie samodzielność i niezawisłość Austrji, **należy jednak baczyć, aby Austrja nie została wciągnięta w kombinacje, sprzeczne z zasadą samodzielności narodów. Jeżeli przekonanie to utrwali się w Niemczech, wówczas zatarg austrjacko-niemiecki będzie mógł być zlikwidowany.** Front narodowo-stanowy pójdzie za kanclerzem Dollfussem, jako za przywódcą obecnego rządu. **Musimy jednak apelować, aby kanclerz Dollfuss nie dał się nakłonić do przedsięwzięcia eksperymentów faszystowskich.**

Na zjeździe Heimwehry w Kufstein wygłosili przemówienia ks. Stahremberg i dr. Steible. W mowach tych zaatakowano ostro narodowych socjalistów. Ks. Stahremberg apelował do kanclerza Dollfusa, **aby czem prędzej przeprowadził reformę ustroju politycznego w Austrji na zasadach faszystowskich.**

Międzynarodowy Trybunał w Londynie

BADA TAJEMNICĘ POŻARU REICHSTAGU.



Już czwarty dzień trwa śledztwo prowadzone przez międzynarodową komisję prawników w Londynie w sprawie podpalenia Reichstagu. Zeznają wybitne osobistości z Niemiec, jedni jawnie i odwrotnie jak b. min. Grzesiński wskazują na winowajców, inni kryją swe nazwiska, aby uchronić krewnych w Niemczech.

Niemiecka ofenzywa propagandowa.

Groźby min. Fricka.

Berlin, 17. 9. (tel. wł.) **Jeszcze nie przebrzmiały echa mowy ministra spr. zagranicznych Neuratha a już w niedzielę minister spraw wewnętrznych Frick omówił kwestję „Gleichberechtigung".**

W Weimarze odbyło się z udziałem 80.000 chłopców i 15.000 dziewcząt święto młodzieży hitlerowskiej z całej Turyngji. Frick oświadczył, że naród niemiecki nie chce być dłużej („Prügelknabe") chłopcem bitym przez cały świat. **Jeżeli Niemcy nie uzyskają Gleichberechtigung wycofają się ze wszystkich międzynarodowych konferencyj. Tą groźbą zakończył Frick swą mowę.**

St. Ro.

Żywiołowa katastrofa w Ameryce.

Londyn, 17. 9. (tel. wł.) **Z Nowego Jorku donoszą, że wybrzeża Meksyku i wschodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych nawiedzione zostały przez huragan. Połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały przerwane. Dotychczas wiadomo, że utraciło życie 8 osób. Huragan szaleje w dalszym ciągu nad zatoką meksykańską i posuwa się w kierunku północnym.**

Jak donoszą, w niedzielę orkan doszedł już do Nowego Jorku. **E. S.**

Strasser kierownikiem fabryki gazów

Gazy wojenne w butlach z fabrycznemi etykietami.

Paryż, 18. 9. (PAT) **„Le Rempart" przynosi sensacyjną wiadomość o działalności Strassera, który ostatnio pojednać się miał z Hitlerem i zajmuje kierownicze stanowisko w fabryce Schering-Kahlbaum w Berlinie.**

W fabryce tej według korespondenta znajduje **się specjalny oddział t. zw. Adlershof, który ostatnio został przez Strassera zreorganizowany. Wejście do znajdujących się w nim laboratorjów jest dozwolone tylko po podaniu hasła, które w ostatnich czasach miało być wyrazem „satrapa". Wewnątrz laboratorjów wre w największej tajemnicy praca nad produkcją gazów wojennych.**

Celem uniknięcia ewentualnej kontroli etykiety są fałszowane i nie odpowiadają w rzeczywistości zawartości naczyń. W ostatnich tygodniach 4 robotników uległo zatruciu, a lekarze rozpoznali zatrucie tlenkiem węgla. W rzeczywistości robotnicy zostali zatruci gazem wojennym, który fabryka przechowuje w butlach z etykietami tlenku węgla.

Szopki partyjne w zborach protestanckich.

Berlin, 17. 9. (tel. wł.) Wczoraj w starym kościele parafjalnym odbyło się luterskie nabożeństwo na intencję nadprezydenta Berlina Kube. W nabożeństwie wzięły udział organizacje S. A. i S. S. Kościół był przybrany sztandarami hitlerowskiemi a dzwony kościelne, które wygrywają melodje, wygrywały Horst Wessel-Lied, co zgromadzona publiczność powitała podniesieniem rąk.

St. Ro.

Katastrofa okrętowa.

Berlin, 17. 9. (tel. wł.) **Statek pasażerski Malmö, który utrzymywał komunikację między Malmö a Kopenhagą wczoraj o godz. ½12 został najechany przez norweski parostatek. Wskutek zderzenia 50-ciu pasażerów odniosło rany.** **St. Ro.**

Obchód odsieczy Wiednia w stolicy

odbył się niezwykle okazale.

Warszawa, 18. 9. (tel. wł.) Przy bardzo niesprzyjającej pogodzie stolica obchodziła ub. niedzieli uroczystości, związane z uczczeniem króla Jana Sobieskiego w 250-lecie jego zwycięstwa pod Wiedniem. W rannych godzinach wystawiono honorowe warty wojskowe przy pomniku króla w Łazienkach i przed kościołem OO. Kapucynów, który to kościół ufundował król Sobieski i gdzie znajduje się sarkofag z sercem wspaniałomyślnego króla.

Z okazji tych uroczystości domy udekorowano flagami państwowemi. Przed kościołem OO. Kapucynów zebrał się liczny tłum w oczekiwaniu przyjazdu Pana Prezydenta. O godz. 9,30 rozpoczęło się pontyfikalne nabożeństwo, na którem byli obecnie przedstawiciele rządu, Sejmu i Senatu, władze wojskowe i cywilne. Celebrował J. E. ks. kardynał Kakowski mszę św., kazanie zaś wygłosił biskup polowy ks. Gawlina, który sławił bohaterskie czyny króla Jana, poniesione w obronie chrześcijaństwa. Piękne pienia wykonali artyści opery. Po mszy św. odśpiewano hymn Bogarodzica i w tym to momencie Pan Prezydent złożył wieniec laurowy na sarkofagu królewskim. Wejście do kościoła było za zaproszeniami. Porządek utrzymywało wojsko.

Pochód i defilada.

Po skończonem nabożeństwie i odjeździe Pana Prezydenta na Zamek wyruszono w pochodzie do prastarej kapliczki Matki Boskiej Zwycięskiej, znajdującej się na Krakowskiem Przedściu, gdzie po odśpiewaniu pieśni kościelnych prezydjum komitetu złożyło w hołdzie wieniec u stóp Matki Bożej.

Na placu Marsz. Piłsudskiego uformowały się organizacje ze sztandarami do wielkiego pochodu, który przeszedł głównemi ulicami miasta do Łazienek pod pomnik bohaterskiego króla, gdzie złożono liczne wieńce i wiele żywego kwiecia. Czoło pochodu otwierał 36 p. p. z orkiestrą, nast. szli przedstawiciele władz rządowych, wojskowych i cywilnych oraz niesiono wielkie wieńce. Huczne oklaski zebranej publiczności zbierał jeździec na wspaniałym koniu, przebrany i ucharakteryzowany doskonale na króla Jana, za nim jechała szlachta, dowódcy poszczególnych oddziałów w strojach historycznych oraz oddział szkoły husarji. W pochodzie uczestniczyła przedewszystkiem młodzież szkół średnich oraz organizacje przysposobienia wojskowego, stowarzyszenia i cechy ze sztandarami.

Po złożeniu wieńców odbyła się defilada powyższych organizacyj przed pomnikiem. Z powodu złej pogody — zimna i deszczu — z dalszych uroczystości, które miały się odbyć na stadjonie łazienkowskim zrezygnowano. Z tej racji nie powiódł się również obchód w Wilanowie. W godzinach popoł. odbył się koncert ochotniczych straży pożarnych i zabawa ludowa. Wieczorem pałac wilanowski bogato iluminowano. Odbyła się też akademja z urozmaiconym programem przy współudziale władz, której przewodniczył wojewoda Twardo.

Zwłoki lotnika bohatera

spoczną w ziemi ojczystej.

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbędzie się w stolicy uroczysty pogrzeb zmarłego tragicznie lotnika ś. p. kpt. Lewoniewskiego. Zwłoki jego przybyły do Warszawy w ub. sobotę wieczorem. Na dworzec przybyła rodzina zmarłego, wyżsi oficerowie, urzędnicy min. komunikacji i departamentu aeronautyki z wiceministrem Czapskim na czele oraz wielu kolegów-lotników ze swym szefem płk. Rayskim.

Pociąg z Moskwy, wiozący w specjalnym wagonie zwłoki ś. p. Lewoniewskiego przybył na dworzec wschodni o godz. 9-ej i pół wieczorem. Po poświęceniu trumny przez duchowieństwo, ponieśli ją oficerowie do karawanu-autobusu. Zwłoki spoczęły w kościele garnizonowym przy ul. Długiej. Zastępca ministra spraw wojskowych gen. Składkowski nadesłał na ręce wdowy następujące pismo kondolencyjne:

„Głęboko wzruszony tragiczną śmiercią Męża Pani, ś. p. kpt. Lewoniewskiego, wyrażam Pani w imieniu wojska i własnem moje serdeczne współczucie.

Ze śmiercią kpt. Lewoniewskiego ubywa wojsku wybitny oficer i znakomity lotnik, który poległ w szczytnem dążeniu wsławienia naszego lotnictwa i przysporzenia chwały Ojczyźnie.

Oby ta świadomość i powszechny żal po Nim mogły zmniejszyć ból Pani i żal w Jej nieszczęściu".

Wizyta min. Kanyi w Paryżu.

Omawiano główne sprawy ekonomiczne.

Paryż, 18. 9. (PAT.) Prasa paryska z zadowoleniem stwierdza, że w czasie konferencji ministra Kanyi z Paul-Boncourem i Daladierem poruszono jedynie sprawy ekonomiczne, pozostawiając na boku sprawę rewizji traktatów.

„Excelsior" przypuszcza, że wobec wspólnego frontu ekonomiczno-politycznego Małej Ententy, Węgry nie mogą pertraktować oddzielnie z jednym z tych państw. **Budapeszt uznał widocznie, że najprostsza droga prowadzi przez Paryż.**

Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe, gdyż — jak słusznie zauważa „Echo de Paris" — Węgry pragnęłyby uniknąć wytworzenia się zespołu państw naddunajskich, który usankcjonowałby na czas dłuższy obecne granice i zmusiłby Budapeszt do wyrzeczenia się swych rewindykacyj terytorjalnych. Dlatego min. Kanya podkreślił konieczność zawierania dwustronnych układów.

W celu uregulowania tych długów min. Kanya, według „Matin", przedstawił Paul-Boncourowi konieczność uzyskania ulg taryfowych dla towarów węgierskich. Pozatem min. Kanya pragnąłby może wysondować opinję czynników oficjalnych Francji, co do ich ustosunkowania się do ewentualnych propozycyj rządu węgierskiego w sprawie zreorganizowania armji na podobnych zasadach jak armji austrjackiej.

Śmierć kard. Scapinelli.

Rzym, 18. 9. (PAT.) Z Rzymu donoszą, **że zmarł tam kardynał Scapinelli, który otrzymał kapelusz kardynalski od papieża Benedykta XV. Kardynał Scapinelli był nuncjuszem apostolskim w Wiedniu w okresie wielkiej wojny.**

Dary dla regenta Węgier.

Budapeszt, 18. 9. (PAT) Wręczając regentowi Horthy'emu płaskorzeźbę bronzową, wyobrażającą króla Stefana Batorego oraz list Sobieskiego prezes Stamirowski wygłosił przemówienie, prosząc w imieniu komitetu o przyjęcie dwóch przesłanych za jego pośrednictwem darów.

Miarodajna jest rasa a nie religja.

Berlin, 18. 9. (PAT.) Minister spraw wewnętrznych wydał dodatkowe zarządzenie w sprawie interpretowania pojęcia „niearyjczyk". Ustała on, że w wypadkach, gdy dziad urzędnika pochodzi z żydów, urzędnik powinien być uznany za niearyjczyka, chociażby dziad jego nie należał do żydowskiej gminy wyznaniowej. Minister wyjaśnia, **że miarodajna jest rasa a nie religja. Niearyjskość zachodzić będzie i w tym wypadku, gdy rodzice, chociażby nie wyznawali wiary żydowskiej, byli niearyjskiego pochodzenia.**

Tylko małe zaliczki.

Paryż, 18. 9. (PAT) Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że żadne z państw europejskich dotychczas nie zwróciło się do rządu Stanów Zjedn. o odroczenie terminu płatności długów. Rząd Stanów Zjedn. sądzi, że sprawa ta zostanie obecnie załatwiona podobnie jak w roku ubiegłym, to znaczy, że państwa europejskie spłacą pewne małe zaliczki, dając tym sposobem wyraz dobrej woli uregulowania długów.

Sprawa brzeska

jeszcze raz przed sądem najwyższym.

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.) Sprawa brzeska stanie się ponownie przedmiotem rozważań najwyższego sądu. Termin tej sensacyjnej sprawy został wyznaczony na dzień 16 października br. Skład sądu nie jest jeszcze dokładnie znany.

W razie uchylenia wyroku, sprawa znalazłaby się znowu przed sądem okręgowym. Gdyby zaś kasacja została odrzucona, wyrok skazujący 10 posłów opozycji na więzienie stanie się prawomocny. Skazanym przysługiwałoby tylko prawo łaski, o ileby ich obrońcy zwrócili się o to do Pana Prezydenta.

Znamienny apel.

Organ westfalsko-nadreńskich baronów węglowych „Rheinisch-Westfälische Zeitung" ogłosił gorący apel do czytelników, aby sadzili drzewka orzechowe, gdyż drzewo orzechowe jest niezbędnym surowcem dla fabryk, wyrabiających oprawy dla karabinów wojskowych.

Oto jaskrawy dowód, co dziś jest główną troską społeczeństwa niemieckiego.

Sto aeroplanów poleci dookoła świata.

Rzym, 17. 9. Prasa włoska zamieszcza kadenarzyk wybitnych wydarzeń, które będą miały miejsce w 12-tym roku faszystowskim t. j. od 29 września 1933 do 28 września 1934. Kalendarzyk za rok ubiegły przewidywał dokonanie przelotu masowego przez Atlantyk, co zrealizował marszałek Balbo.

W roku bieżącym przewidywany jest lot 100 samolotów pod dowództwem marsz. Balbo dookoła świata. W ministerstwie lotnictwa opracowywane są już plany organizacyjne w związku z tym lotem. Bliższe szczegóły, jak również trasa rajdu, trzymane są narazie w tajemnicy.

„Lot w nieznane".

Sztokholm, 18. 9. (PAT.) Lindbergh wystartował 17 bm. o godz. 11,27, udając się w kierunku południowym. Słynny lotnik amerykański nie ujawnił celu swojego lotu.

Projekt znaczka pocztowego



Trzeciego Reichu.

Przyjaźń polsko-węgierska.

Budapeszt, 18. 9. (PAT.) „Pesti Hirlap" zamieszcza wywiad z kardynałem Hlondem i ministrem Janta-Połczyńskim. **Prymas Hlond oświadczył, że uważa przyjaźń węgiersko-polską za pozytywną nietylko pod względem uczuciowym, ale i pod względem praktycznym. Polacy, którzy wzięli udział w uroczystościach będą w Polsce apostołami polsko-węgierskiej przyjaźni.**

Polak prezydentem Rady Miejskiej w Buffalo.

Na stanowisko prezydenta Rady Miejskiej w Buffalo w Stanach Zjednoczonych został powołany Polak — Jan Umiński. Rodak nasz został powołany na to stanowisko przeważającą ilością głosów.

Ogólno-polski zjazd drogerzystów.

Poznań, 17. 9. (tel. wł.) Wczoraj obradował w Poznaniu ogólno-polski zjazd Drogerzystów, który zasadniczo był dalszym ciągiem zjazdu toruńskiego z lipca rb. Tematem obrad zjazdu były te postulaty, które omawiano w Toruniu. Powzięto jeszcze raz uchwałę, aby postulaty toruńskie ponownie przesłać władzom do zatwierdzenia.

Dobrana paczka dyrektorów.

Londyn, 17. 9. (tel. wł.) Donoszą z Chicago, że 17-tu byłych dyrektorów i kierowników towarzystwa akcyjnego Standard Oil Co of Indiana stanęło przed sądem oskarżeni o sprzeniewierzenie 6—8-miu miljonów dolarów na niekorzyść akcjonarjuszy. Między oskarżonymi znajduje się również prezydent największego banku chicagoskiego First National Bank of Chicago, p. Taylor. **E. S.**

Rekordy szybowców.

Moskwa, 18. 9. (PAT.) **W czasie zlotu szybowców w miejscowości Koktebel na Krymie, padł szereg rekordów światowych. Pilot Gawrysz ustalił rekord długotrwałości lotu z pasażerem na 13 godzin, zaś pilot Pliesnow ustalił także rekord z dwoma pasażerami na 9 godzin. Pilot Simonow pobił rekord wysokości lotu, osiągając 2.600 metrów.**

O stały termin świąt Wielkiejnocy.

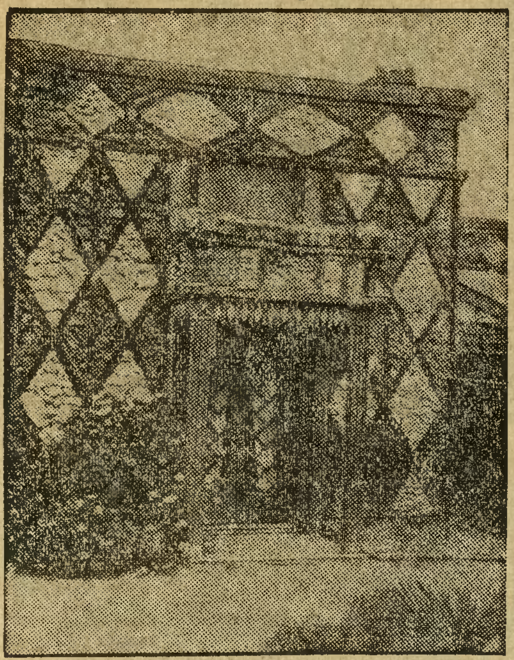
Rzym, 16. 9. (Tel. wł.). Według krążącej tu pogłoski komisja kardynałów w Rzymie powołana w celu opracowania reformy kalendarza, uzgodniła swą opinję co do sprawy oznaczenia **stałego terminu świąt Wielkiej Nocy.** Należy przypuszczać, że ten pogląd komisji spotka się z aprobatą Ojca św.

40-lecie Wielkopolskiego Związku Kół Śpiewaczych

Bydgoskie „Hasło" zajęło w zawodach drugie miejsce.

Poznań, 17. 9. (tel. wł.) Z okazji 40-lecia istnienia Wielkopolskiego Związku Kół Śpiewaczych odbył się w Poznaniu dwudniowy zjazd. W pierwszy dzień obradowała w salach Ratusza rada naczelna Zjednoczonych Związków Kół Śpiewaczych. W drugi dzień, niedzielę 16 bm. odbyła się w kościele Farnym msza św., którą odprawił ks. proboszcz Kasior. O godz. 12-tej podczas akademji w sali reprezentacyjnej Targów Miejskich składali życzenia m. in. p. Wojewoda, p. prezydent miasta Poznania i major dr. Niezgoda z Warszawy. Popołudniu odbyły się w auli uniwersytetu zawody. Pierwsze miejsce uzyskało Tow. Śpiewu „Moniuszko" — Poznań, **drugie miejsce „Hasło" — Bydgoszcz,** trzecie miejsce „Szarotka" — Inowrocław. Wieczorem odbyły się popisy wszystkich kół śpiewaczych w parku Wilsona.

Dom ze złota.



Były to czasy, kiedy w Australji odkryto olbrzymie pokłady złota, gdy przez jeden dzień poszukiwacze tego kruszcu zostawali miljonerami, ale także nieraz przez noc tych miljonów się pozbywali przy kartach, przy winie i dziewczynie. I wtedy to postanowili oni zbudować na pamiątkę swych kolosalnych zarobków dom ze złota. I zbudowali go. Tylko tak dosłownie tego brać nie można. Bo nie jest to dom ze szczerego złota, tylko z kwarcowych bloków, które atoli mają w sobie tyle żył złotych, że te, wytopione z kwarcu, dałyby jeszcze kolosalny majątek. Dom ten utrzymał się do dziś dnia dzięki opiece nad nim rządu australijskiego, który strzeże go przed splądrowaniem, czego rycerze ciemnego przemysłu niejednokrotnie już dokonać próbowali.

Samobójstwo wybitnych przedstawicieli życia kulturalnego Niemiec.

Berlin, 18. 9. (PAT.) **Prasa donosi o dwóch nowych wypadkach samobójstwa wśród przedstawicieli życia kulturalnego Niemiec. Mianowicie profesora uniwersytetu w Monasterze dr. Grossa, który odebrał sobie życie przez otrucie się oraz byłego dyrektora rozgłośni berlińskiej Knoepfkego, aresztowanego wraz z innemi członkami dyrekcji pod zarzutem sprzeniewierzenia. Knoepfke popełnił samobójstwo w sanatorjum. Żadnych bliższych szczegółów o tych wypadkach prasa nie podaje.**

Krwawy bunt więźniów.

Jerozolima, 17. 9. (PAT.) W więzieniu w Bussra nad zatoką zbuntowani więźniowie zaatakowali straż więzienną, usiłując wydostać się poza obręb budynku więziennego. Oddział policji uśmierzył bunt, przyczem 8 więźniów zostało zabitych a 20 rannych.

Pokojowa i pojednawcza wola Polski.

Polacy mają wstręt do gwałtu, fałszu i ślepego faszyzmu!

(Przemówienie ks. Prymasa Hlonda w Wiedniu).

Podczas akademji, urządzonej dla Wiednia staraniem polskiego komitetu obchodu 250-ej rocznicy odsieczy wiedeńskiej, J. Em. ks. Prymas kardynał August Hlond wygłosił do zebranych przemówienie, które w tłumaczeniu polskiem brzmi jak następuje:

Harmonja i pokój były zasadniczą myślą polskich obchodów oswobodzenia Wiednia.

Od miasta do miasta, od wsi do wsi, jak szeroka ziemia polska, płynął o wieczornej godzinie zwycięstwa radosny dźwięk dzwonów i potężny głos modłów dziękczynnych. Opiewano bohaterską wielkość rycerstwa, sławiono nastrój krzyżowców wśród bojowników, czczono genjalnego, zwycięskiego, nieśmiertelnego króla.

Ani jeden rozdźwięk nie zmącił dusz poruszonych. Nigdzie nie występowały uczucia nienawiści przeciw byłemu przeciwnikowi. Nie dosłyszało się nigdzie podźwięku zemsty lub słowa zniewagi dla rycerskiego narodu tureckiego. W dumnym nastroju zwycięscy oddano się uczuciom zgody i przyjaźni.

Harmonja i pokój otaczały uroczyste modły dziękczynne na Kahlenbergu, głęboka harmonja dusz i serc, ludów i rządów, Kościoła i państwa, słońca i przyrody, barw narodowych i wspaniałości strojów ludowych.

I tu także nie było rozdźwięku, kontrastu, naprężenia. W oczyszczonej świadomości narodowej, ze szczerą gotowością do współpracy przy dziele pokoju światowego stała pielgrzymia rzesza polska, stali spadkobiercy i potomkowie dawnego zwycięzcy, modląc się na historycznem wzgórzu, które wieczyście związane zostało z imieniem i sławą pobożnego i dobrego króla Polaków.

Harmonja i pokój brzmiały we wszystkich polskich oświadczeniach, poświęconych jubileuszowi zwycięstwa.

Polska świadoma jest swej godności narodowej, swej myśli państwowej, swego dziejowego posłannictwa. Polskie rozumienie harmonji i pokoju dalekie jest od pustki, słabości i marzycielstwa. Naród polski nie chce oddawać się złudzeniom i zamykać oczy na rzeczywistość rzeczy.

Polacy jednak nie znają ubóstwiania własnego narodu. Wierzą w możliwość harmonji między tem, co jest właściwe im, a tem, co właściwe każdemu obcemu ludowi. Mają **wstręt do wszystkiego gwałtu, wszelkiego ślepego fanatyzmu, wszelkich fałszów, wszelkich teoryj o władztwie i niewolnictwie w życiu narodów.**

Mimo całej przeszłości, **Polacy nikomu nic nie pamiętają i chcą poważnie współpracować przy odbudowie świata w duchu prawdziwie chrześcijańskiego braterstwa.** Dalecy od rasowego wywyższania się, nie roszcząc sobie pretensji do uprzywilejowanego stanowiska w rodzinie ludów, gotowi są współdziałać z bliskim i dalekim, aby ustrzec się uchybień w rozwoju stosunków między ludami.

Ta **pokojowa i pojednawcza wola** rozbrzmiewa przewodnim motywem tego nawału uczuć, które podobne potężnemu Te Deum, w tych dniach popłynęły z duszy polskiej.

*

W tej czcigodnej świątyni harmonji i pokoju tonów, niech wypowiedziane będzie z okazji pamiątki zwycięstwa o światowem znaczeniu z ducha polskiego pochodzące słowo o **harmonji ludów i pokoju między ludami.**

Poezja morza.



Co jest piękniejszego jak kołyszący się na falach morskich duży żaglowiec? Widok taki nawet w tetryku obudzić musi pewien drzemiący w duszy każdego człowieka romantyzm. Rycina nasza przedstawia właśnie taki obraz kołyszącego się na morzu żaglowca, stokroć piękniejszego od ziejących dymem potworów stalowych.

Drobne wiadomości.

— **W tych dniach ma być uruchomiona w Warszawie nowa fabryka gumy,** produkująca chodniki gumowe, zastępujące w zupełności sprowadzane z zagranicy linoleum.

— **Sowiety zawarły umowę z kupcami polskimi** na dostawę 300 sztuk bydła rasowego i za 200 tys. złotych wyrobów wełnianych.

— **Na Sowiejgórze** w lesie pod Batorzem (w Lubelskiem), gdzie w r. 1863 zginął Borelowski, wzniesiono pomnik.

W Tłuszczu pod Warszawą kolejarze wybudowali kościół katolicki.

— **Słynny wydawca encyklopedji rosyjskiej** profesor Aleksander Granat, zmarł w Moskwie w 76 roku życia.

— **Cztery nowe dzienniki katolickie** zaczną od 1 października wychodzić w Wenecji i Genui.

— **Przeszło dwa miljony pielgrzymów** oglądało w ubiegłych tygodniach suknię Zbawiciela, w katedrze w Trewirze.

Marek Romański. 25)

Ostatnia gra Yoshimury.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Detektyw skrzywił się. Przypadek, zdarzenie losu, oddało mu chwilowo opiekę nad mieszkaniem Fletchera. Czy w takich warunkach miał prawo nadużywać zaufania wytworzonego siłą faktu? Czy miał prawo wykorzystać zamach na Freda Fletchera, dla zrewidowania jego mieszkania?

Snarski byłby z miejsca odrzucił ów projekt, jaki się zrodził w jego głowie, gdyby nie to, że rozmowa z Fredem Fletcherem i sposób, w jaki został przyjęty przez dziennikarza obudziły jego podejrzenie.

— Ten człowiek coś ukrywa! Wie więcej, niż ja, niż policja! — powiedział do siebie detektyw. — Nie można wypuszczać z rąk takiej okazji! Może rewizja w mieszkaniu Fletchera da jakieś sensacyjne rezultaty? A jeżeli...

Były komisarz „Scotland Yardu“ walczył ze sobą i to walczył bardzo ciężko. To, co zamierzał zrobić, nie była to gra „fair“. Z drugiej zaś znowu strony Snarski przypomniał sobie Yoshimurę.

To był człowiek bez skrupułów, człowiek bez konwenansu, człowiek ważący się na wszystko. Dlatego właśnie wygrywał! On zaś — Snarski — był zbyt miękki, zbyt wiele trudności nie mógł ominąć w ten sposób, jak Yoshimura. I dlatego właśnie Yoshimura miał nad nim przewagę.

Detektyw przypomniał sobie znowu — po raz drugi w ciągu krótkiego czasu — bladą, słodką twarz Hanki Orsini — twarz z za krat. To zdecydowało.

— Celem moim jest wolność ukochanej kobiety — mruknął do siebie — a cel uświęca środki! Etyka buntuje się przeciw buszowaniu w mieszkaniu człowieka chorego i nieobecnego, instynkt doradza mi to uczynić. Usłuchajmy więc instynktu!...

Z tą decyzją Snarski wsiadł do taksówki i rzucił adres domu, w którym mieszkał Fred Fletcher.

ROZDZIAŁ XVI.

Kaliber: 6,35.

Mimo, że był już zupełnie zdecydowany — detektyw Snarski czuł się jakoś nieswojo, obracając klucz w zamku mieszkania Freda Fletchera.

Sytuacja jest wyjątkowa, — uspakajał sam siebie — muszę tedy działać niejako na wyjątkowych prawach.

Najwyższem prawem dla Snarskiego było uratowanie Hanki Orsini i wykazanie jej niewinności.

Zdenerwowanie b. komisarza „Scotland Yardu“ minęło jednak bez śladu w momencie, gdy znalazł się w mieszkaniu dziennikarza. Rubikon był przekroczony, Snarski zapomniał o wszelkich skrupułach, o wszelkich zastrzeżeniach. Nie był już w tej chwili niczem więcej, jak tylko detektywem, wykonywującym swój zawód z całem zamiłowaniem.

Snarski w pierwszym rzędzie wyłączył telefon, odkładając słuchawkę, następnie zaś zapuścił rolety u okien i tak, jak to było jego zwyczajem, rozpoczął drobiazgowe oględziny obu zajmowanych przez Freda pokoi.

Szybko przebiegł wzrokiem tytuły książek wielkiej bibljoteki Fletchera, pamiętny zasady „Powiedz mi, co czytasz, a powiem ci, kto jesteś!“ Następnie poddał ekspertyzie etażerkę wypełnioną niesłychaną ilością teczek. Znalazł w nich jedynie wycinki z pism codziennych i perjodycznych, posegregowane według działów.

Zkolei zajął się biurkiem na którem panował niesłychany nieład. Wśród porozrzucanych papierów nie znalazł jednak nic godnego uwagi. Kilka zaczętych i nieukończonych jeszcze rękopisów, kilka gazet z pozakreślanemi czerwonym ołówkiem notatkami...

Detektyw wziął bibułę z biurka i podszedł z nią do lustra. Bibuła była jednak najwidoczniej już długo używana, bowiem wysuszane nią pismo utworzyło plamy, z których sam Salomon nicby odczytać nie potrafił.

Snarski marszczy niezadowolony brwi. Praca bez rezultatów, bez wykrycia czegoś ciekawego, interesującego, istotnego dla sprawy irytuje go, jak irytowało go zawsze niepowodzenie.

Ale oto nareszcie jest „coś“!

W leżącym na biurku notatniku znajduje kartkę na której wypisane są jakieś słowa nie alfabetem łacińskim, lecz fantastycznym szyfrem. Snarski zastanawia się przez chwilę. Szyfru tego jest jednak nie wiele. Trzy linijki. W każdej linijce po kilku znakach szyfru następuje kreska, a po niej znowu kilka znaków.

— Pięknie! — mruczy Snarski. — Pan Fletcher nie lubi, by przenikano jego tajemnicę i niektóre rzeczy notuje sobie szyfrem własnego pomysłu.

Detektyw siada w fotelu i przygląda się trzem linijkom wypisanym szyfrem. Uwagę jego zwraca fakt, że po kresce w linijce pierwszej i drugiej jest wypisanych po pięć znaczków szyfru, w linijce trzeciej znaczków jest sześć.

Detektyw sprawdza. Acha! Każde pięć znaczków jest wypisane w ten sposób, że między znakiem trzecim, a czwartym jest odstęp, w linijce środkowej, gdzie po kresce wypisanych jest sześć znaków, znaki te zgrupowane są po dwa.

— Jestem w domu! — mówi do siebie Snarski. — Te znaki po kresce to numery telefonów wypisane szyfrem, dwa numery telefonów są pięciocyfrowe, jeden — sześciocyfrowy! Wobec tego szyfr po lewej stronie, przed kreską oznacza nazwiska. Nie wielka będzie pociecha z rozwiązania szyfru, bo częstotliwość znaków jest zbyt mała, ale — spróbujemy.

Detektyw wyjmuje mały notesik i zgrabne stylo i odpisuje szyfr na karteczce, na której u samej góry umieszcza wyrazy „Fred Fletcher“

Ciąg dalszy nastąpi).

Polacy w Niemczech

udali się do Ligi Narodów ze skargą na rząd pruski.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) Na porządku dziennym rozpoczynającej się w dniu 22 bm. sesji rady Ligi Narodów znajduje się m. in. **petycja Związku Polaków w Niemczech**, omawiająca złośliwe antymniejszościowe tendencje **niemieckiego dekretu wyborczego**, wymagającego składania pod listami kandydatów do parlamentu aż **60.000 podpisów** tylko w tym celu, aby władze mogły odpowiednio ustosunkować się do podpisujących listę polską.

Druga petycja Związku Polaków dotyczy sprawy **polskiego zgromadzenia politycznego w Wielkich Strzelcach**. Nadprezydent prowincji opolskiej dr. Lukaschek zakazał odbycia zgromadzenia, oświadczając organizatorom, że **„woli skargę w Genewie, niż dwa trupy na wiecu"**. Zajście to, jaskrawo malujące stopień bezpieczeństwa ludności polskiej w Niemczech, będzie miało niewątpliwie szeroki rozgłos w Genewie.

Trzecia wreszcie skarga ze Śląska Opolskiego dotyczy **zamordowania śp. Piecucha w miejscowości Potempa**, dając znów cały szereg charakterystycznych rysów dla utraty wszelkiego poczucia bezpieczeństwa i zaufania do władz ze strony ludności polskiej.

Jak wiadomo, **morderców Piecucha rząd niemiecki ułaskawił**, a ludność niemiecka **budowała im bramy triumfalne!**

——::——

Dar żydów polskich dla marsz. Piłsudskiego.

Pani marszałkowa Aleksandra Piłsudska przyjęła w Belwederze Szymona Fischela, przemysłowca z Strasburga, urodzonego w Korczynie pod Krosnem, b. prezesa Stowarzyszenia Żydów Polskich w Wiesbadenie, który przyjechał specjalnie do Warszawy, ażeby z okazji 250-ej rocznicy Odsieczy Wiednia ofiarować marszałkowi Piłsudskiemu cenny róg z kości słoniowej.

Róg ten artystycznie rzeźbiony miał należeć do króla Jana III. Oprócz portretu króla i herbów polskich, rzeźby przedstawiają alegoryczną scenę zwycięstwa polskiego pod Wiedniem.

Ratyfikacja umowy o pojęciu napastnika.

Warszawa, 17. 9. (PAT.) **Wczoraj dokonana została po wspólnem porozumieniu w Warszawie i Moskwie jednocześnie ratyfikacja konwencji o definicji napastnika, podpisanej w dniu 3 lipca 1933 r. w Londynie przez rządy polski, ZSRR, Afganistanu, Estonji, Łotwy, Persji, Rumunji i Turcji, do których przyłączyła się następnie Finlandja.**

Von Papen w Budapeszcie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 17. 9. Z Budapesztu donoszą, że **dziś o godz. 8,20 rano wicekanclerz Papen w towarzystwie radcy Bosego i swego adjutanta przyjechał do Budapesztu** na wielkie polowanie, na które zaprosił go premjer Gömbös. Prasa niemiecka zamieszcza wiadomość o podróży wicekanclerza von Papena bez komentarzy. **St. Ro.**

Namiętny Hitler i bojaźliwa Austrja.



Twa piękność mnie kusi
i czar twego kształtu,
nie pójdziesz sama,
to użyję gwałtu!
(Podług Göthego).

Walka o 15-te krzesło w Radzie Ligi Narodów.

Słabe szanse Austrji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 17. 9. Donoszą z Genewy, że w kołach politycznych Ligi Narodów omawiana jest możliwość kandydatury Austrji na niestałe miejsce rady Ligi Narodów. W roku bieżącym ustępują Irlandja, Norwegja i Guatemala a w ich miejsce miałyby wejść Australja, Danja i Urugwaj.

Istnieje projekt Portugalji, aby utworzyć w radzie Ligi piętnaste krzesło, które zajmowane byłoby przez przedstawiciela tego państwa, które nie należy do żadnej grupy państw. W danym wypadku Portugalja myśli o sobie, ale do tego wniosku przyłączyła się również Turcja. W tych okolicznościach szanse Austrji są oceniane jako bardzo słabe. **St. Ro.**

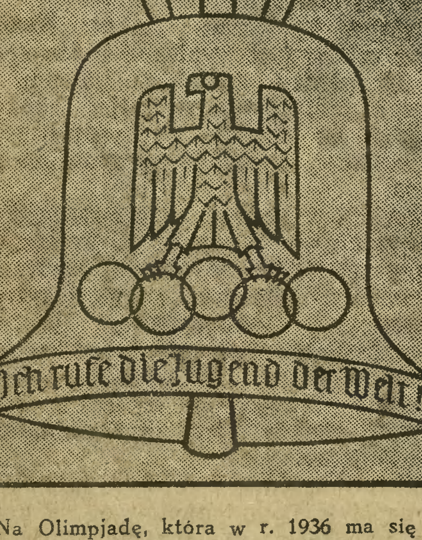
Chunhuzi spowodowali katastrofę pociągu.

66 osób wzięli do niewoli.

Moskwa, 17. 9. (PAT.) **Wedle doniesień z Chabarowska chunhuzi spowodowali katastrofę pociągu w pobliżu stacji Pogranicznaja, przyczem pociąg ostrzelano i doszczętnie ograbiono pasażerów, uprowadzając 60 osób do niewoli w tem 32 obywateli sowieckich. Wśród jeńców znajduje się wiele kobiet i dzieci. Również wzięto do niewoli mandżurską eskortę pociągu w sile 12 policjantów. Jeden Europejczyk jest zabity.**

Generalny konsul Z. S. R. R. w Charbinie złożył na ręce władz mandżurskich energiczny protest, żądając uwolnienia uprowadzonych obywateli sowieckich i zapewnienie bezpieczeństwa na kolei wschodnio-chińskiej.

Dzwon na Olimpiadę.



Na Olimpjadę, która w r. 1936 ma się odbyć w Berlinie, Niemcy odlali dzwon w bardzo klasycznej formie pomysłu rzeźbiarza Boehlanda.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Dyżur lekarski dnia 19 września br.: dzienny: dr. Oehlrich, dr. Dzius i dr. Dobrowolski; nocny: dr. Tomaszunas, dr. Herzberg.

Kino dźwiękowe „BAJKA". Wzruszający dramat z życia kobiety zdolnej do największych poświęceń p. t. **„Przedziwna sprawa Klary Dean".** Nadprogram: Dodatki dźwiękowe.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:
Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

SŁOWIAŃSCY LEKARZE W GDYNI.

W niedzielę rano przybyła z Poznania do Gdyni wycieczka lekarzy słowiańskich w liczbie około 300 osób, reprezentując wszystkie narodowości słowiańskie. W godzinach przedpołudniowych goście zwiedzili port, a o godzinie 15 udali się na Hel.

Lekarze gdyńscy podejmowali gości bankietem w Orłowie w Domu Kuracyjnym.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

doceniając znaczenie subskrypcji Pożyczki Narodowej, postanowił jednomyślnie propagować ją wśród społeczeństwa gdyńskiego.

Pracownicy od VI. stopnia służbowego wzwyż przeznaczają 100%, a pracownicy do VII. stopnia służbowego włącznie 75% uposażenia miesięcznego brutto, zaś pracownicy instytucyj miejskich w analogiczny sposób.

BUDOWA STRZELNICY WOJSKOWEJ W WEJHEROWIE.

Okręgowy Urząd Budownictwa Wybrzeża Morskiego w Gdyni ogłosił nieograniczony przetarg na wykonanie strzelnicy wojskowej w Wejherowie w ciągu 2 miesięcy od przyjęcia oferty.

Z wielkiej chmury mały deszcz.

Od dwóch tygodni zapowiadany i propagowany pierwszy po ukończeniu wojny zjazd b. uczestników polskiej (Błękitnej) armji we Francji w Gdyni przyniósł niemiłą niespodziankę a nawet rozczarowanie inicjatorom zjazdu, albowiem **zamiast spodziewanych 3.000 uczestników**, przybyło pod 5-ciu sztandarami zaledwie 42 **umundurowanych weteranów i około 250 nieumundurowanych**, resztę uczestników dostarczyła sama Gdynia.

Sama organizacja zjazdu również bardzo szwankowała i zdradzała brak skoordynowania pracy i przewidywania.

Zamiast zapowiedzianego nabożeństwa polowego na Molo Wilsonowskiem odbyło się w skromnych rozmiarach nabożeństwo w kościele N. M. Panny, poczem odbył się w skromnych rozmiarach pochód przez miasto, z orkiestrami Marynarki Wojennej i Związku Strzeleckiego na czele, w którym oprócz weteranów Armji Błękitnej, wzięły udział miejscowe organizacje Federacji wojskowej, stanowiące większość pochodu, oraz miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna.

Przy ul. 10 Lutego, naprzeciwko poczty, przyjęli defiladę maszerujących w pochodzie oddziałów, generał Pasławski, gen. Galica, Komisarz Rządu mgr. Sokół, francuski generał d'Arboneau i wicewojewoda Seydlitz.

Po defiladzie miała się odbyć akademja najpierw w sali „Morskiego Oka", wobec odmowy jednakże lokalu przez właściciela, pochód udał się do Muszli na Kamiennej Górze i tam powitał zebranych imieniem miasta Komisarz Rządu mgr. Sokół, poczem w zastępstwie chorego wojewody p. Kirtiklisa, bawiącego na kuracji w okolicy Gdyni, odczytał jego powitanie zjazdu. W im. marsz. Piłsudskiego powitał zjazd p. gen. Pasławski z Torunia, a imieniem prezesa Zw. Legjonistów płk. Sławka przemówił gen. Galica. Na przewodniczącego akademji powołano starego bajończyka wicekomisarza Rządu p. inż. Szaniawskiego. Imieniem Federacji organizacyj wojskowych powitał zjazd p. mjr. Wasowicz z Warszawy. Odczytano też telegramy od gen. Składkowskiego, gł. komend. P. P. płk. Maleszewskiego, ministra poczt płk. Kalińskiego i wiceministra inż. Drzewieckiego oraz in. Później wygłoszono jeszcze kilka krótkich referatów o poszczególnych grupach i o historji Armji Błękitnej przez sen. Wieloweyskiego, mjr. Piskozuba, inż. Szaniawskiego, oraz płk. Markusa o „Ideologji Stowarzyszenia Weteranów b. Armji we Francji".

Na tem zakończyła się oficjalna część zjazdu.

Pływająca wystawa belgijska w Gdyni.

W piątek zajechał do naszego portu wspaniały perłowo-szary parowiec osobowy „Leopoldville" wiozący oprócz około 200 turystów zwykłych i jedenastu dziennikarzy belgijskich wszelakiego rodzaju pism belgijskich, począwszy od ultrafrancuskiego „Le Soir", flamandzkiej „Gazette van Antwerpen" aż do niemieckiej „Luxemburger Zeitung" — także z wielkim smakiem urządzoną w towarowych międzypokładach wystawę przemysłu belgijskiego.

Nim jeszcze statek został do obrzeża przycumowany, można było zauważyć między zgromadzoną przy balustradzie pokładu i w iluminatorach, galerją białych twarzy pasażerów oficerów statku i kucharzy, porozrzucane jakby rodzynki w białym cieście, czarne twarze murzynów z złotodajnego belgijskiego Konga, z rasowo czarną wełną na głowie, szczerzących, bielą lśniące zęby i śledzących pożądliwemi ślepiami za tymi, niestety nielicznymi na wybrzeżu oczekującymi przygodnie przybycia statku „Mademoiselakami", któreby chciały mieć „swego murzynka".

Niestety przegląd ten był beznadziejny, gdyż na obrzeżu prócz kilkunastu niezajętych robotników portowych, garstki publiczności z miasta, przybyłej na pożegnanie odjeżdżającego do Ameryki „Kościuszki", wreszcie kompletu gdyńskich dziennikarzy, nikt na spotkanie statku ani gości belgijskich nie przyszedł, i to ani sfery urzędowe, ani przemysłowo-handlowe. To też odegrany przez orkiestrę pokładową (w tempie marsza) hymn „Boże coś Polskę", a potem narodowy hymn belgijski jak również okrzyki z pokładu „Vive la Pologne" i „Niech żyje Piłsudski", nie znalazły ze strony lądu żadnego echa.

To widocznie było też powodem, że i przyjęcie na statku zwłaszcza dziennikarzy i kilku osób ze sfer konsularnych i wojskowych, było zbyt ceremonjalne i nieco chłodne. Po tem przyjęciu formalnem, dziennikarze belgijscy, między któremi był znaczny procent żydków usiłujących używać w konwersacji języka niemieckiego, odjechali zaraz do Gdańska i Sopot, pod przewodnictwem urzędnika f-y Bergenske.

Goście polscy, do których wkrótce przyłączył się też em. min. p. Bertoni, konsulowie belgijscy z Gdyni i Gdańska, oraz łotewski konsul generalny z Gdańska, zwiedzili potem pod przewodnictwem dyrektora pływającej wystawy p. Ernesta Demuyter'a, słynnego aeronautę belgijskiego, któremu odebrali polscy zwycięzcy

(Dalszy ciąg na stronie 10-ej.)

Zakończenie kongresu pocztowców w Gdyni.

(m) Zakończył swe obrady XII. kongres delegatów Zawodowego Związku pracowników pocztowych. Największe zainteresowanie obudziły właściwie końcowe obrady, a zwłaszcza uchwalone wnioski i rezolucje, dotyczące najaktualniejszych i najwięcej piekących zagadnień pocztowców. Mimo lojalnego, prorządowego werniksu, jakiego nadawało kongresowi kierownictwo, wyczuwać się przecież dało **niemałe rozgoryczenie** z powodu wielorakich pokrzywdzeń, jakich stan urzędniczy, a zwłaszcza pocztowcy doznali. Zażądano przedewszystkiem utrzymania uposażeń w dotychczasowych normach, wprowadzenia dodatków na pokrycie t. zw. manka kasowego, które obecnie urzędnik zmuszony jest **pokrywać z własnych środków** (!!) nawet wtedy, jeżeli brak nie powstał z jego winy.

Dla podniesienia autorytetu urzędników domagano się wprowadzenia umundurowania dla urzędników w służbie zewnętrznej oraz zażądano

przywrócenia awansów i szczeblowania.

Znamienną była też rezolucja, domagająca się od rządu spowodowania

obniżki czynszów mieszkaniowych w Gdyni.

Jest to chyba dosadne piętno dla gdyńskich właścicieli nieruchomości za ich niesumienne zdzierstwo, a zarazem i bardzo smutną propagandą dla Gdyni, jako gniazda największego wyzysku mieszkaniowego. Żalono się również na niedostateczną opiekę lekarską dla urzędników i ich rodzin oraz na zbyt uciążliwą manipulację biurokratyczną, utrudniającą urzędnikowi w wysokiej mierze jego pracę.

Po przedyskutowaniu wniosków komisyj i ich przegłosowaniu przystąpiono do **wyborów nowego zarządu głównego**, w którego skład weszli: **poseł Stangreciak** jako prezes (ponownie), p. Sas (Poznań) pierwszy wiceprezes, p. Tobola (Kraków) drugi wiceprezes, Grzybowski (Warszawa) trzeci wiceprezes, Modliński (Warszawa) pierwszy sekretarz, Schab (Lwów) drugi sekretarz i p. Irena Borszewska (Warszawa) jako skarbniczka.

Na członków zarządu wybrano pp. Geskę, Przygońskiego, Rogulskiego i Szwarca z Warszawy, Niedźwiedzkiego i Szczyrbę ze Lwowa, Jarošińskiego i Jaworowskiego z Krakowa, Hałasa z Poznania, Lubońskiego i Łapoka z Katowic, **Burdę i Wardowskiego z Bydgoszczy**, Mazurka i Juszczaka z Lublina, Kiełbowskiego i Saka z Wilna oraz p. Kosteckiego z Min. Poczt i Telegrafów.

Marszałek kongresu p. Kaznowski przed zamknięciem obrad wyraził jeszcze gorące podziękowanie gospodarzom, których staraniem zjazd urządzono w Gdyni, a to p. Pleśniakowi, naczelnikowi urzędu pocztowego w Gdyni, p. Maciejewskiemu, naczelnikowi urzędu telegr. oraz pp. Wardowskiemu, Stypie, Słoweckiemu i Heblowi. Zjazd zakończono okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Pana Prezydenta.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 18 na 19 bm. p. dr. Mierosławski.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Złotym Lwem".

(nocą) tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

REPERTUAR KIN:

Pałac: „Pokonani zwycięzcy".

Kino X: „Zuzanna Lenox".

Medalem Niepodległości odznaczeni zostali członkowie placówki Weteranów Powstań Narodowych w Inowrocławiu: Bolesław Kazubowski, Kazimierz Mazgaj, Sylwester Urbański, Edmund Walentynowicz i Franciszek Grobelski.

2-letnia dziewczynka pod kołami roweru. Nieznany cyklista najechał na ul. św. Wojciecha w Inowrocławiu na 2-letnią dziewczynkę, Wandę Kubiakównę, łamiąc jej lewą nóżkę. Maleństwo odwieziono do szpitala, gdzie zaopiekowali się niem lekarze. Cyklista zbiegł nierozpoznany.

Ceny targowe. W dniu 15 bm. płacono za: masło f. 1,60 zł, jajka 1,20 do 1,30 zł, jabłka od 20—40 gr, gruszki 20—30 gr, pomidory 10 gr, śliwki 30 gr, cebulę 10 gr, kalafiory 20—50 gr, para kurcząt 1,60 zł.

Tryby młocarni urwały rękę

W Stanominie (pow. inowrocławski) dnia 14 bm. zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padła 39-letnia niewiasta.

Przy młóceniu zboża w zagrodzie rolnika Kurta Steinkego robotnica Julja Griel, wkładając zboże do maszyny, przez nieostrożność włożyła rękę za daleko, przyczem tryby urwały jej rękę powyżej łokcia.

Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala powiatowego w Inowrocławiu.

Prawie 40 tysięcy osób zwiedziło wystawę.

Z Poznania piszą nam:

Wystawa „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna" cieszy się wielką frekwencją. Poza rozmaitemi zbiorowemi wycieczkami wystawę zwiedziło dotychczas prawie 40 tysięcy osób.

I. Targi chmielne w Poznaniu.

Równocześnie z II. Targami na jęczmień browarny odbędą się w Poznaniu **w dniach 29, 30** września i 1 października br. w t. zw. „Pałacu Targowym" Międzynarodowych Targów Poznańskich przy ul. Marszałka Focha 18 **I. targi chmielowe**, w których wezmą udział producenci chmielu w Wielkopolsce z próbami o wadze 5 kg. Transakcje na targach odbywać się będą na podstawie wystawionych prób.

Podkreślić należy, że chmiel produkowany na terenie Wielkopolski (przeważnie w okręgu nowotomyskim) używany był zawsze przez odbiorców za jeden z najlepszych gatunków chmielu polskiego. Przed wojną kilka większych znanych browarów niemieckich stale pokrywało swe zapotrzebowanie chmielem pochodzącym z Wielkopolski.

—x—

ROGOŹNO. Dzielny sokół. Prezes tow. gimn. „Sokół" w Rogoźnie druh Władysław Pufal obchodził przed kilku dniami ćwierćwiekowy jubileusz pracy w zarządzie tamtejszego gniazda. Jubilat jest jednym z tych, których imię złotemi głoskami winno zapisać się w sercach obywateli Rogoźna, obok śp. K. Gapczyńskiego. radcy dr. Wysockiego i wielu innych.

KORONOWO. Cech szewski ostrzega przed udzielaniem jakichkolwiek zamówień na wykonanie względnie reperację obuwia firmom nie uprawnionym do samodzielnego wykonywania rzemiosła (stosownie do art. 144 i 145 prawa przemysłowego). Również zwraca się uwagę na fakt zatrudniania w pewnym warsztacie cholewkarskim — żyda. Prace szewskie wykonają fachowe warsztaty pod gwarancją, a takich nam w Koronowie nie brak.

Nakło.

Ze sportu. W ub. czwartek zakończono na kortach we Wyrzysku turniej tenisowy o mistrzostwo powiatu. Tytuł mistrza na r. 1933-34 uzyskał p. Czesław Kobos. Wicemistrzem został długoletni mistrz powiatu p. Edmund Zygmanowski. W doublach panów pierwsze miejsce zajęli pp. Edmund i Marjan Zygmanowscy. Drugie miejsce zajęli pp. Berger Witold i Januszewski Józef.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo miasta Nakła odbędą się w dniu 24 września br. z następującemi konkurencjami: a) biegi: 100 m, 800 m, 3000 m i 4×100 m, b) rzuty: dysk, oszczep i kula, c) skoki: wdal, wzwyż i tyczka. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 21 bm.

Świecie.

Samobójstwo nieznanego mężczyzny. Jeden z mieszkańców gminy Michala zauważył u brzegu Wisły pewnego nieznajomego mężczyznę, lat około 50, który zdjąwszy część odzieży, skoczył do wody w zamiarze samobójczym. Dotąd zwłok jego nie wydobyto. W pozostawionych rzeczach nie odnaleziono żadnych dokumentów; stąd też nazwisko samobójcy jest nieznane.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: Apteka Pod Łabędziem, Rynek 20, tel. 142.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Syn dżungli".

Gryf: „Obraz majestatu" z Vlasta Burianem.

Orzeł: „Mocny człowiek" i „Niebezpieczna gra".

Towarzystwo Właścicieli Nieruchomości w Grudziądzu przypomina wszystkim swoim członkom, że zebranie miesięczne towarzystwa odbędzie się we wtorek o godz. 7,30 wieczorem w sali hotelu „Pod Złotym Lwem".

Urzędnicy państwowi a pożyczka państwowa. Miejscowe koło Stow. Urzędników Skarbowych dało inicjatywę do zwołania zebrania urzędników wszystkich dekasteryj w celu utworzenia komitetu dla propagandy na rzecz pożyczki państwowej. Zebranie zagaił p. St. Czachurski, naczelnik Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopoli Państw. w Grudziądzu, przedstawiając zebranym w myśl wskazówek delegata ogólnopolskiego komitetu pracowniczego na Pomorzu prezesa Izby Skarbowej p. Kossjora, cele pożyczki oraz techniczny sposób subskrypcji. W referacie swym p. prezes wyjaśnił, że urzędnicy i pracownicy państwowi pobierający pensję do 100 zł pożyczki podpisywać nie potrzebują, natomiast od zł 100 do 130 deklarują 50 zł, od 130 do 7. stopnia t. j. 350 zł dają 75% jednomiesięcznej pensji, od 6. stopnia dają 100% jednomiesięcznej pensji i to w 6 ratach, począwszy od 1 października br. Przyszłe zebranie urzędników wszystkich dekasteryj odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 16 w sali rady miejskiej.

Krwawy napad w mieszkaniu przy ulicy Nadgórnej 26.

Lokatorka domu przy ul. Nadgórnej 26, niej. p. Nowińska odnajmuje już od szeregu lat pokoje kobietom lekkich obyczaji. Nic więc dziwnego, że w domu tym często dochodziło do krzyków i hałasów, co spowodowało jednego z lokatorów do doniesienia o zajściach powyższych urzędowi policyjnemu

Na skutek tego doniesienia najgłośniejsza z nich — Żychowiczówna — miała się wyprowadzić. Daremnie podniecone niewiasty dowiadywały się, kto był sprawcą eksmitowania Żychowiczównej, aż upatrzyły sobie ofiarę, którą podejrzewały o autorstwo listu.

W chwili, kiedy domniemany sprawca niej. Jan Pawski, zamieszkały przy ul. Nadgórnej 33a przechodził ulicą, obrzuciły kobiety niewinnego przechodnia stekiem najobrzydliwszych obelg. Czując się temi wyzwiskami dotknięty, udał się Pawski nazajutrz w godzinach rannych do mieszkania p. Nowińskiej, aby jej zwrócić na to uwagę, co się w jej domu dzieje. Nie przeczuwał jednak zasadzki, albowiem już całe „towarzystwo" na niego oczekiwało. W chwili, gdy tylko przekroczył próg mieszkania, został napadnięty przez Nowińską oraz jej kochanka, który zadał Pawskiemu dwie cięte rany w głowę. Rozwścieczone niewiasty rzuciły się na pomoc, przyczem Nowińska hakiem od pieca przecięła Pawskiemu palec prawej ręki do kości. Cała ta awantura przeniosła się na korytarz, w którym drzwi zamknięto na klucz, tak że Pawskiemu nikt nie mógł przyjść z pomocą. Obficie broczącego krwią Pawskiego odstawiła policja do szpitala, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. W krwawej tej awanturze prowadzi policja szczegółowe dochodzenia.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Gehenna kobiety".

Światowid: „Ekstaza".

Lira: „F. 13".

Palace: „Grzech miłości".

Corso: „Noce bezsenne — noce szalone".

TEATR POLSKI.

W poniedziałek, teatr nieczynny.

We wtorek o godz. 20 **„Znak na drzwiach"**.

Zjazd akademików pomorskich w Toruniu.

Związek Akademickich Kół Pomorskich, jako centralny organ pomorskiej młodzieży akademickiej, zrzeszonej w swoich kołach regjonalnych, urządza w dniach 22 i 23 września br. z racji 700-lecia miasta Torunia **zjazd akademików pomorskich w Toruniu.** Zjazd rozpocznie się 22 września br. o godz. 10 przed południem nabożeństwem w bazylice św. Jana.

Zamiejscowych kolegów uprasza się o uprzednie złożenie wniosku o bezpłatne kwatery na ręce kolegi Hipolita Tomaszewskiego, Okonin, poczta Mełno, pow. Grudziądz; od 20 września na ręce kolegi Szudzińskiego, Toruń, ul. Szczytna nr. 9, m. 3.

Nieposiadającym zniżek kolejowych przysługuje 50% ulga kolejowa w drodze powrotnej.

Uprasza się zwracać po wszelkie informacje i zaproszenia pod wyżej wspomnianym adresem.

Pomorze dla Challenge'u 1934 roku.

Bolesna rocznica katastrofy cierlickiej, w której śmiercią lotników polegli Żwirko i Wigura, wspaniali zwycięzcy zawodów międzynarodowych turystyki lotniczej z 1932 roku, przypomniała nam wszystkim, że serca polskie mają dług święty do spłacenia.

Kiedy rok temu cała Polska w ciszę stołecznego cmentarza odprowadzała doczesne szczątki obu lotników, nad bólem i żałobą straty zatriumfowała myśl, że wszystkie ziemie Rzeczypospolitej w zgodnym wysiłku sprawią, by **zwycięstwo Żwirki i Wigury utrwaliło się ponownym triumfem polskich skrzydeł w międzynarodowym Challenge'u 1934 roku.**

Już tylko pół roku dzieli nas od ostatecznego terminu, kiedy w dniu 31 marca 1934 roku do szkatuły komitetu organizacyjnego challenge'u 1934 roku ostatnie składki oddane być mają, by zapewnić zawodom challenge'owym nietylko świetność i sprawność organizacyjną, lecz przedewszystkiem odniesienie zwycięstwa przez polską ekipę lotniczą.

Ufundowanie samolotu challenge'owego przez ludność pomorską jest sprawą szczególnej wagi i doniosłości. Ataki naszych nieprzyjaciół, niestety, sąsiadujących z nami o miedzę, ataki na polskość Pomorza, na przynależność jego do Polski, nakładają na mieszkańców Pomorza obowiązek przeciwstawiania ważkich argumentów fałszerstwom wrogiej propagandy.

By testament Żwirki i Wigury i przez naszą Ziemicę Pomorską wykonany został, musimy do dnia 31 marca 1934 roku z ofiarnych groszy uciułać sumę 35.000 złotych.

Ufundowanie przez Pomorze samolotu challenge'owego przyczyni się również do wspaniałego obdarowania Aeroklubu Gdańskiego tym właśnie samolotem, co stanie się możliwe dzięki decyzji Ministerstwa Komunikacji, zapewniającej asekurację ufundowanym samolotom i ich późniejsze zużytkowanie według wniosku fundatorów.

Samolot ufundowany kosztem 35.000 złotych przedstawiać będzie poważną wartość około 90.000 złotych.

W ten sposób będziemy mieli możność nietylko zadokumentowania polskości Pomorza, lecz również obdarzenia Aeroklubu Gdańskiego znakomitym sprzętem lotniczym.

Komitet wojewódzki L. O. P. P. w Toruniu.

(17400

Wróciłem i przyjmuję.

Dr. med. Sujkowski, Grudziądz, Groblowa 54.

Tczew.

Wycieczka konsulów polskich. Przez stację graniczną Tczew z Warszawy do Gdyni przejeżdżała wycieczka 22 konsulów honorowych Polski z różnych części świata. Wśród konsulów polskich było tylko dwóch Polaków i to Paszkowski z Florencji i Gutkowski z Katalonji, pozostali konsulowie to przeważnie cudzoziemcy. Po krótkim postoju w Tczewie wycieczka konsulów Polski odjechała do Gdyni.

Niezwykle pomysłowy oszust przed sądem. Tut. sąd grodzki pod przewodnictwem sędziego Bilińskiego rozpatrywał w ub. piątek sprawę karną Maksymiljana Szydłowskiego ze Starogardu, który w podstępny sposób wyłudził od ks. prob. Zaremby z Pelplina 300 zł, które pożyczył rzekomo na kaucję mającej otrzymać posady. Z pieniędzmi temi osk. Szydłowski przyjechał do Tczewa, gdzie w towarzystwie prostytutki Marji Klamanówny część przepił, resztę pieniędzy (260 zł) Szydłowskiemu skradła Klamanówna, za co ją sąd skazał na 6 miesięcy więzienia. Tą samą karę sąd wymierzył Szydłowskiemu za dokonanie oszustwa z chęci zysku.

Zuchwała kradzież w pociągu

Ofiarą niezwykle zuchwałej kradzieży padł w ub. poniedziałek wracający pośpiesznym pociągiem z Poznania do Gniezna honorowy prezydent bydgoskiej Izby Przemysłowo-Handlowej Kasprowicz z Gniezna. W chwili gdy pociąg zatrzymał się na stacji w Gnieźnie i p. Kasprowicz znajdował się na korytarzu wagonu, zamierzając wysiąść na peron, kilku osobników spowodowało sztuczny tłok, w czasie którego wyciągnęli mu z kieszeni kamizelki złoty zegarek z pamiątkowym łańcuszkiem, wartości przeszło 500 zł. Gdy p. Kasprowicz spostrzegł brak zegarka złodzieje dawno się już ulotnili.

—::—

Awantura cygańska w Szamotułach.

Podczas jarmarku w Szamotułach, banda podchmielonych i awanturujących się cyganów napadła na pełniącego w mieście służbę posterunkowego policji państwowej Walentego Michalaka.

Posterunkowy w obronie własnej użył najpierw bagnetu, a gdy to nie odniosło skutku, strzelił na postrach, a następnie do napastników. 17-letni cygan Stanisław Doliński został na miejscu zabity. Po tym wypadku cyganie zbiegli w kierunku lasu w Lipnicy.

Pościg policji doprowadził tylko do ujęcia kobiet i dzieci.

Nie jeden, ale dwa tuziny dzieci...

Świecie. W ostatnich dniach doniósł „Dziennik" o pewnej rodzinie amerykańskiej, posiadającej tuzin dzieci. Następnie zaś pisano w „Dzienniku", że urzędnik Kocikowski w Bydgoszczy posiada aż 14 dzieci. Liczba ta nie stanowi jeszcze rekordu. W Świeciu bowiem znajduje się rodzina robotnika Marcelego Wilczarskiego, licząca więcej aniżeli dwa tuziny, bo 25 dzieci, z czego 14 synów i 11 córek. Kiedy najstarszy syn przekroczył już czterdziestkę, najmłodsze dziecko liczy dopiero 4 lata. Część dzieci już zmarła. Szczęśliwy ojciec jest dopiero po raz drugi żonaty.

Czy rodzina Wilczarskiego w Świeciu nie stanowi osobliwego rekordu na Pomorzu? Gdzie znajdujemy rodzinę liczącą jeszcze więcej dzieci?

Kronika

Bydgoszcz, dnia 18 września 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Józefa z Kupertynu.
Jutro: Januarego b. i Tow. mm.
Wschód słońca o gdzinie 5.38.
Zachód słońca o godzinie 18.09.

—::—

Stan pogody

W całym kraju przeważnie pochmurno, z opadami. Chłodno. Dość silne i porywiste wiatry z kierunków północnych.



DYŻURY NOCNE APTEK
od 18. IX. do 24. IX.
1) Apteka Centralna.
2) Apteka pod Lwem (Okole).

—x—

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zabytków i pamiątek bydgoskich.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w poniedziałek, teatr rozbrzmiewać będzie śmiechem na arcywesołej farsie B. Thomas'a **„CIOTKA KAROLA“.** Niewyczerpana inwencja humoru i żartu biegnie bez przerwy. Artyści pod wodzą reżysera Koreckiego dają prawdziwy koncert gry aktorskiej.

We wtorek tak owacyjnie przyjęta na sobotniej premjerze komedja Deval'a **„MADEMOISELLE“** z p. Korecką w roli tytułowej.

W pełnych próbach **„BARON KIMMEL“** operetka Kolla w reżyserji M. Cybulskiego i pod kierunkiem muzycznym L. Hładyłowicza.

—::—

Pokłosie niedzielne.

(n) Znacie, państwo, Antoniego Ciapę? Nie, to szkoda, bo zna go każdy autobusiarz, samochodziarz i wściekły cyklista. Ciapa jest ulicznym sprzedawcą gazet a jednocześnie, na rogu ulicy Podgórnej i Melchiora Wierzbickiego, w najniebezpieczniejszem miejscu, reguluje ruch uliczny, dając przejeżdżającym wehikułom znaki — ręką! Ciapa zapobiegł już niejednemu wypadkowi. Ciapie należy się medal ratunkowy, albo skromna pensja posterunkowego urzędu porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Nasz Ciapa (przepraszam, pisze się Ciaba) jest pozatem stałym informatorem gazeciarzy i reporterów. Ciapa wie wszystko, co się w mieście dzieje. Wczoraj z okazji wielkiego święta narodowego opuścił swój odpowiedzialny posterunek, udając się na „jebileusz“. W południe widzieliśmy go na Starym Rynku, przysłuchującego się koncertowi, a wieczorem zaś zadowolony, radował się widokiem jarzących się gazowych płomyków. O, jakiż on szczęśliwy! A będzie naprawdę szczęśliwy, gdy czytelnicy poprą go, kupując u niego gazety, tam na tym narożniku...

Oprócz wspomnianych uroczystości, kroniki zanotują jeszcze jedną: otwarcie zabytków i pamiątek bydgoskich z racji 10-lecia Muzeum Miejskiego. Wystawę otworzył naczelnik wydziału kultury i sztuki p. radca Podoski.

Co na wystawie oglądać można, dziś nie zdradzimy — trzeba samemu pójść i zobaczyć. Nasz Ciapa też się wybiera — morowy chłop.

—::—

— **Echa pielgrzymki do Częstochowy.** Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach wyruszy pielgrzymka do Częstochowy z parafji św. Wincentego a Paulo na Bielawkach. Do Królowej Korony Polskiej dążyły od wieków niezliczone rzesze ludu polskiego. Skorzystajmy także z tak dobrej sposobności, by okazać naszej Matuchnie Częstochowskiej naszą dziecinną miłość. Wpisy przyjmuje się w kancelarji parafjalnej przy ul. Ossolińskich 1 do dnia 20-go bm. włącznie od godz. 9—12.30 przed poł. i od 3—6 po poł. Koszta podróży wynoszą około 15 zł.

— **Tow. oświatowe „Lech“ czci pamięć Wielkiego Króla.** Dziś, w poniedziałek, 18 bm. odbędzie się w sali posiedzeń przy Placu Piastowskim uroczyste posiedzenie poświęcone pamięci zwycięstwa króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem. Na program składają się: wykład, solowy występ śpiewaczy i śpiewy ogólne patrjotyczne. Początek wieczornicy o godz. 20-ej. Goście i sympatycy mile widziani.



Grobowiec Konfederatów Barskich i pola walki w Pakości.

WKRÓTCE
w kinie
ADRIA
Mostowa 9
Telefon 449
17387
największy aktor świata
Gary Cooper
w arcyfilmie
POŻEGNANIE Z BRONIĄ
FILM, KTÓRY PAMIĘTA SIĘ CAŁE ŻYCIE!



700,000
osób w Polsce stale używa
MYDEŁKA do ZĘBÓW
i PASTY do ZĘBÓW
DENS MAJOLA
które idealnie czyszczą i bielą zęby, utrzymując je w zdrowiu, usuwają osad, wzmacniają dziąsła oraz dezynfekują całą jamę ustną.
Dostać można we wszystkich **drogerjach i perfumerjach.** 16370

25-letni jubileusz tow. śpiewu „Moniuszko“ w Bydgoszczy.

W dniu 24 bm. obchodzi tow. śpiewu „Moniuszko“ swój srebrny jubileusz istnienia. Zarząd, z prezesem Lewandowiczem, pracuje z zapałem przy pomocy gorliwych członków nad uświetnieniem swego jubileuszu. To też należy się spodziewać, że uroczystość ta wypadnie z całą okazałością. Święto to poprzedzi koncert wokalno-instrumentalny. Program koncertu obejmuje najświetniejsze utwory, nad któremi pracuje dzielny dyrygent Masłowski. Koncert ten odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej w czwartek, 21 bm. o godz. 20. Główne uroczystości odbędą się w niedzielę.

Tłumy sympatyków miejscowych i pozamiejscowych, jak i około 10 towarzystw bratnich zgłosiło swój udział, aby całą tę uroczystość uświetnić. Program jest bardzo obszerny i bogaty, zajmuje cały dzień, który podamy w następnych dniach.

Bydgoszcz — Batoremu i Sobieskiemu.

Piękne zakończenie uroczystości narodowych.

Dymy kadzideł unoszące się w starej świątyni. — Podobizny dwóch monarchów na murach kościoła Klarysek.

Bydgoszcz, 17 września.

(n) Najświatlejszy z monarchów szesnastego stulecia, król Stefan Batory, gdy szlachta polska i duchowieństwo zbyt wiele od niego żądali, odpowiedział z powagą:

„Trzy rzeczy sobie **Pan Bóg** zastrzegł: Z niczego coś stworzyć, przyszłość przewidywać i sumieniami rządzić“.

Dzisiejsi nieukoronowani władcy nie są tacy skromni, bo nawet sumieniami zawładnęli.

Wielki król nie przewidywał, że potomni — po czterystu latach — wspominać i sławić go będą.

Nasz gród historyczny, w którym król Batory zamieszkiwał w okresie gotującej się wyprawy gdańskiej, godnie obchodził jubileusz narodzin tego króla, obchodząc jednocześnie inny, niemniejszy, bo 250-lecie zwycięstwa Jana Sobieskiego pod Wiedniem.

Płomienny transparent

na środku Starego Rynku podający cyfry i pierwsze litery, stał się atrakcją dla tych, którzy historji uczą się tylko od przypadku, umysł mając zaprzątnięty czem innem.

Muzyka, podobnie jak światło, wprowadziła „plebs“ w zachwyt. Koncert orkiestry kolejowej, bezpłatny, przyjęli biedacy których nie stać na chodzenie do ogródków, z wdzięcznością. Ruch na Starym Rynku był nadzwyczajny. Członkowie różnych organizacyj uszeregowali się pod swoimi sztandarami, wysyłając je następnie z delegacjami do świątyni farnej na

uroczyste nabożeństwo.

Mszę św. przy wielkim ołtarzu odprawił w zastępstwie ks. kanonika Schulza, który leczy się w jednem z zdrowisk górskich, ks. Musiał w asyście księży: Dyschonieckiego i Plutowskiego. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Dekowski.

Na nabożeństwie dziękczynnem byli przedstawiciele armji i zwierzchnicy wszystkich urzędów. W stallach kolatorskich przy wielkim ołtarzu zasiedli: prezydent miasta p. Barciszewski i wicestarosta p. Czubiński. Udział ławników miejskich i delegacyj stowarzyszeń z Bractwem Kurkowem na przedzie, był też niemały. Nawę kościoła przystrojono 40 sztandarami.

Dym kadzideł unoszący się nad głowami wiernych i radosne pienia chóru kościelnego — upamiętniły tę uroczystość. Z pełnej piersi rozległ się na zakończenie śpiew narodowego



PO ODSŁONIĘCIU TABLICY PAMIĄTKOWEJ.
Z lewej: prezydent miasta Barciszewski.

choralu: „Boże, coś Polskę...“. Powtórzono go

na placu przed kościołem Klarysek.

gdzie zgromadziło się kilkanaście tysięcy osób.

Na wzniesieniu przed tą świątynią ustawili się członkowie komitetu jubileuszowego.

Uroczystość świecką zainaugurowała orkiestra, grając zamaszyście

„marsz króla Sobieskiego“.

Przed odsłonięciem tablicy marmurowej z dwiema plakietami przedstawiającemi głowy obu wielkich królów — Batorego i Sobieskiego, orła polskiego i herb miasta, przemówił przewodniczący komitetu jubileuszowego, **prezydent Barciszewski**, przypominając, iż tu napewno w tym zacisznym kościółku królowie, których pamięć dzisiaj czcimy, szukali ukojenia religijnego.

Do współczesnych tablica pamiątkowa i cała uroczystość przemawia dosadnio: **„Tylko Polak, nie kto inny, może być prawowitym władcą tych ziem!“**

Treściwe przemówienie zakończył prezydent Barciszewski wezwaniem: Niechaj duchy obu monarchów, unoszące się dziś nad nami, widzą i słyszą naszą wolę niezłomną wytrwania na straży polskości Pomorza i naszą chęć służenia niepodzielnie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Gromkiemi okrzykami na cześć Polski zadokumentowano te słowa.

*

Jedną z plakiet jubileuszowych artystycznie wykonała Mennica Państwowa, druga (niewykończona) jest dziełem miejscowych artystów Gajewskiego i Trieblera.

Przed tablicą pamiątkową przedefilowały w południe i w ciągu dnia dziesiątki tysięcy osób. Straż honrową wystawili najmłodsi harcerze.

Setki osób podziwiało również wystawiony naprzeciwko kościoła Klarysek w oknie firmy „Pasamon“ obraz Matejki (kopję) przedstawiający zwycięzcę pod Wiedniem.

— **Szeregi „elity“ coraz większe.** W najświeższym numerze Monitora Polskiego opublikowano dalsze 651 nazwisk osób odznaczonych Krzyżem Niepodległości i 1031 osób, którym nadano Medal Niepodległości. Spis jest do przejrzenia w redakcji.

Dancing „Białego Krzyża".

Nie było dotąd imprezy, urządzanej przez „Biały Krzyż", którąby nie spotkała się z entuzjastycznem przyjęciem. Zawdzięczać to należy bezapelacyjnie świetnemu zmysłowi organizacyjnemu zarządu. Nie można więc też na chwilę wątpić, że dancing w dniu 20 bm. w hotelu „Pod Orłem" godz. 20, spotka się z tradycyjnem serdecznem przyjęciem społeczeństwa, że wszyscy kroki swe skierują w tym dniu do „Orła". Dancing ten będzie jeszcze jedną okazją powitania naszych dziarskich wojaków, wracających jutro w sobotę z manewrów.

Brak wody w szkole na Wilczaku.

Na nadzwyczajnem zebraniu członków Koła Rodzicielskiego przy szkole im. Marcinkowskiego uskarżano się na magistrat, że mimo kilkakrotnych wniosków pozostał głuchy na tak niezbędne potrzeby szkoły, jak **brak wody dla dzieci.** Do szkoły uczęszcza około 200 dziewcząt, dla których **niema wcale wody w szkole, ani do picia, ani do mycia, jak również niema żadnych umywalni.** Strach pomyśleć, coby się działo na wypadek pożaru. A przecież są tam przeprowadzone rury, chodziłoby jedynie o założenie kranów i ustawienie umywalni, co nie pociągnęłoby za sobą wielkich kosztów. W sprawie tej postanowiono wysłać delegację do magistratu.

Wycieczka do Warszawy.

P. T. K. urządza wycieczkę na dzień 24 bm. za zł 19.80 w obie strony. Odjazd z Bydgoszczy 23 bm. o godz. 23.30, powrót do Bydgoszczy 24 bm. o 7.30 rano. Bilety do nabycia tylko w sekretarjacie PTK., ul. Marsz. Focha 3, tel. 764.

Zdrowe, białe zęby — świeży oddech, gdyż używa pasty Colgate



Nieczysty oddech pochodzi często z pozostałych między zębami resztek jedzenia. Colgate zapobiega temu gruntownie,

Szczery, radosny i pewny siebie jest uśmiech kobiety tylko wtedy, gdy wie, że zęby jej są czyste, a tem samem piękne. Pewność tę daje pasta Colgate, gdyż czyści zęby gruntownie. Delikatna jej piana wnika w wąskie szczeliny i szpary pomiędzy zębami i usuwa gruntownie wszelkie pozostałości jedzenia, które są największym wrogiem zębów. Pasta Colgate posiada ponadto jeszcze jedną poważną zaletę: nadaje powierzchni zębów nieskazitelną białość. Orzeźwiający jej aromat sprawia, że oddech staje się czysty i świeży.

Colgate-Palmolive Sp. z o. o.



Zł. 2.- i Zł. 1.-



Wyrób polski

Wymawiać: Kolget

17377

Powrót z wakacyj.

Minęły piękne wywczasów miraże
I znowu jestem w swem rodzinnem mieście,
Gdzie mię witają drogie sercu twarze,
Gdzie każdy kamień mówi mi: nareszcie!
I nawet okna znajomych kamienic
Mają coś z blasku uśmiechniętych źrenic.

Cóż wam opowiem o swojej podróży
Od Tatr wysokich po błękitne morze?
Zwiedziłem Polski naszej kawał duży,
Widziałem srebrne świty, krwawe zorze,
Przełęcze w niebo wiodące jak wrota,
A jednak wszędzie szła za mną tęsknota.

I zrozumiałem, że powrócić muszę
Tam, gdzie jak drzewo wrosłem korzeniami,
Bo zaprzedałem już oddawna duszę
Temu jednemu miastu nad miastami,
Gdziem znalazł życia mojego ostoję
I które w herbie swym ma serce moje.

Henryk Zbierzchowski.

CH. Z. M. P.

ODRODZENIE

KOŁO BYDGOSZCZ

Dziś, w poniedziałek, o godzinie 17-ej schadzka w lokalu przy ul. Poznańskiej 14. Dyżur pełni druh Arkuszewski.

Kronika policyjna.

Lubiewska Helena, zamieszkała przy ul. Nowej 37, zgłosiła kradzież bucików i zegarka damskiego z jej mieszkania.

Zamrowska Helena, zamieszkała przy ul. Nowodworskiej 10 zgłosiła kradzież zegarka złotego damskiego z jej niezamkniętego mieszkania.

Rogowski Jan, zamieszkały przy ul. Bocianowo 34, zgłosił kradzież roweru damskiego z przed domu przy ul. Długiej 68.

Tomczyk Józef, zamieszk. przy ul. Biedaszkowo 43, zgłosił kradzież roweru męskiego z przed domu przy ul. Długiej 2.

Dąbrowska Kazimiera, zam. przy ul. Piotra Skargi 5, zgłosiła kradzież portmonetki z zawartością jednego losu loterji państwowej klasy V-tej nr. 145792 i kilka sztuk srebrnych monet w kinie „Kristal" przy ul. Gdańskiej.

Katafiasz Włodzimierz, zam. przy ul. Poznańskiej 23, zgłosił kradzież roweru z korytarza domu przy ul. Cieszkowskiego 5.

Magdański Leon, zam. przy ul. Kordeckiego nr. 15, zgłosił kradzież wózka dwukołowego przez Alojzego K. z ulicy Podgórnej.

Ujęto: 3 osoby za kradzież, 3 za żebractwo i włóczęgostwo, 2 za opilstwo.

Po powrocie z manewrów.

Bydgoszczanie entuzjastycznie witali pułki bydgoskie.

50 kilometrów marszu. — 12.000 dzieci szkolnych wita dzielnych żołnierzy. — Spontaniczna manifestacja sympatji całej ludności. — Zasypani kwiatami i — okrzykami.

Podana przez „Dziennik Bydgoski" wiadomość o powrocie naszych dzielnych pułków bydgoskich podziałała elektryzująco na szerokie masy bydgoskiego społeczeństwa. Radość zapanowała w sercach nietylko licznych Maryś i Helenek, stęsknionych i nie mogących doczekać się powrotu z manewrów swych najukochańszych, ale w sercu każdego Polaka-patrjoty.

W ostatnich latach niezawsze ogarnęła nas taka żywiołowa radość i entuzjazm na wieść o powrocie z manewrów kochanych „dzieci Bydgoszczy", jak w chwili obecnej. Stara to historja, która wiecznie się powtarza: w momentach groźnych dla państwa ze szczególną czcią i miłością otaczamy wojsko. W silnem poczuciu wielkiego niebezpieczeństwa grożącego nam z zachodu, ze strony wojującego Hitlera, całe społeczeństwo bydgoskie bardziej niż kiedykolwiek uświadomiło sobie znowu, jaką niezwykłą wartość posiada nasze wojsko.

I spontanicznie przeszło 20.000 Bydgoszczan zadokumentowało swe wielkie przywiązanie i miłość dla armji. Kto tylko wolny był od zajęć wybiegł w piękne sobotnie popołudnie na peryferje miasta i na skraju lasu obok Szkoły Podchorążych oczekiwał bydgoskie pułki, okryte chwałą... I młodzież szkolna dopisała. Przeszło 12.000 dzieci utworzyło szpaler wzdłuż ulicy Gdańskiej. Każda z tych rozweselonych dziewczynek i każdy chłopiec trzymają naręcze kwiatów, któremi pragną obsypać powracających żołnierzy. Wszystko w gorącem oczekiwaniu...

*

Tymczasem już wczesnym rankiem wymaszerowali z pod Świecia nasi dzielni żołnierze: kierunek Bydgoszcz! Pięćdziesiąt kilometrów marszu. Każdy kilometr bliżej Bydgoszczy zwiększa radość i... zmęczenie. Na czele kroczą zziajane od ciągłego dmuchania w instrumenty orkiestry. Oficerowie kroczą razem ze swem wojskiem. Już niedaleko Bydgoszczy... — Chłopcy! Bydgoszcz na was patrzy! Podbite pięty znów stają się sprężyste. Plecy obciążone tornistrami ciągną się ku górze.

Prezydent miasta Barciszewski w towarzystwie radcy Śpikowskiego, radcy Raczkowskiego i dyr. Matuszewskiego wyruszyli samochodem naprzeciw. Pod Myślęcinkiem jako pierwsi witają powracającego na koniu z manewrów dowódcę garnizonu bydgoskiego gen. Thommeé. Serdeczne „shake-hands" (mocny uścisk dłoni).

Na skraju lasu tysiączne tłumy. Panie z Białego i Czerwonego Krzyża, organizacje WF. i PW., również PW. Kobiet, Sokół Żeński, orkiestra kolejarzy i orkiestra pocztowa. Zjawili się również starosta dr. Nowak, prezes poczt Słojewski, dyr. Lesiewski z IKR., inspektor Klimesz, dyrektorowie gimnazjów i nauczycielstwo bydgoskie. Niebywały entuzjazm. Nasamprzód generała zasypują kwiatami.

Generał Thommée w towarzystwie płk. Pomazańskiego, dowódcy piechoty dywizyjnej oraz szefa sztabu mjr. Kosiorowskiego odbiera defiladę.

*

Nareszcie po czterotygodniowych manewrach znowu w Bydgoszczy! Pierwszy wkracza do miasta 61 pp., następnie 62 pp., a potem 15 pal. i 11 dak. Zrywa się szalony entuzjazm. Bezustanne okrzyki: „Niech żyją! Niech żyją!" I sypią się kwiaty, kwiaty...

Doskonałe wrażenie robią nasze pułki. Co za świetna postawa po tylu kilometrach. Skąd się tyle siły, tyle hartu wzięło w tych chłopcach po takich ciężkich trudach. Ciężkie buty biją twardo w bruk ulicy. Twarze żołnierzy rozweselone i widać generał również bardzo zadowolony. Czuje się zdrowy duch naszego wojska.

Pewien inwalida bez nogi, przyglądający się maszerującym żołnierzom, rzuca słowa: „O, gdybym tak z niemi mógł maszerować!" Ile w tych słowach umiłowania do naszych żołnierzy.

Inny odnajduje przyjaciela. „Serwus Józiu! Opowiadaj, jak tam było?".

— Trudno opowiedzieć — ale wogóle „byczo było".

I tak każdy zadowolny. Świetni chłopcy. Zawiedli tylko nasi ułani, których witalibyśmy nie mniej serdecznie od innych pułków bydgoskich. Jadąc na koniach o cztery godziny wcześniej powrócili z manewrów. Już w południe zawitali do Bydgoszczy.

Społeczeństwo bydgoskie wykazało, że jest dumne ze swej armji i kocha armję.

Ali.

Właściwemi środkami do pielęgnowania jamy ustnej są: (17376

Pulsa eliksir, pasta i mydełko do zębów.



Wypadł z kolejki na Czyżkówku.

(ak) Wczorajszej niedzieli o godz. 3 po południu jadąc małą kolejką w kierunku Smukały 27-letni czeladnik piekarski Bogumił Borowicz, zatrudniony u mistrza piekarskiego Nowaka przy ul. Śniadeckich 43 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Borowicz w czasie jazdy kolejką znajdował się na platformie i widocznie nie trzymając się nagle wypadł z wagonu. Odniósł on przytem **silny wstrząs mózgu** i ogólne potłuczenie ciała. Zawezwane pogotowie ratunkowe zawiozło nieszczęśliwego do szpitala miejskiego. Stan zdrowia Borowicza jest poważny lecz życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

ZMARLI.

Ś. p. **Stanisława Morawska** z Luboni, lat 63, zmarła w Goli.

Ś. p. **Marja Grzeszkowiakowa,** lat 80, w Tarchalinie pow. Rawicz.

Ś. p. **Bernard Krzemkowski,** emer. maszynista kolejowy w Toruniu.

Ś. p. **Marcin Cieślewicz,** w Gnieźnie.

Kto wygrał na loterji?

Wszelkie wygrane sprawdzicie najlepiej **w Kolekturze**

KAPTURKIEWICZA

Marszałka Focha 17. (14642

W dziewiątym dniu ciągnienia 5 klasy 27 polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

Ciągnienie przedpołudniowe.

Po **15.00 zł** nr. 21334 48719.

10.000 zł. nr. 148590.

Po **5.000 zł** 17163 32063 44902 77561.

Po **2.000 zł** nr. 7056 15427 16734 33267 48141 49703 55704 55759 56606 64745 67929 72743 82777 83220 84111 95193 95327 97732 121260 150932.

Po **1.000 zł** nr. 482 7293 11088 15483 21658 34067 49485 50461 53534 63224 63622 66052 79108 89831 91645 92034 92186 93712 97129 102038 102129 103123 103157 107126 110687 112904 113514 144594 117452 125810 130991 141636 142880 147953.

Sprawdzajcie losy w Kolekt. Szczęścia **W. Kaftal i Ska** Bydgoszcz, Jagiellońska 2. Tam padła największa wygrana w dziejach loterji 1.000 000 złotych na nr. 61.415. — **Ciągnienie 5-ej Klasy trwa do dnia 23 bm. — Główna wygrana 2.000.000 zł.**

Ciągnienie popołudniowe.

15.000 zł nr. 64087.

Po **10.000 zł** nr. 73173 108098.

Po **5.000 zł** nr. 23251 81867 93682 140599 151139.

Po **2.000 zł** nr. 10072 10268 13895 14912 35448 37712 37750 38373 48557 50931 54200 66758 71588 107027 124397 125489 127240 138779 138955 141002.

Po **1.000 zł** nr. 798 3829 7933 8577 13832 16964 19984 26767 27395 32678 34272 43632 43660 50635 50753 51874 53128 56807 64051 67661 76117 80248 87402 97238 98419 106656 132912 140540 140741 144163 154211 149334 150792 151801 153133.

Mniejsze wygrane oraz stawki nie zamieszczone w powyższym wykazie można przejrzeć w **Kolekturze „Uśmiech Fortuny" Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39 lub Toruń, Żeglarska 31** róg Rynku Staromiejskiego **tel. 163.** — Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana losów na nowe.

Pływająca wystawa belgijska w Gdyni.

(Ciąg dalszy).

obecnie dotychczas w jego ręku będący puhar Gordon-Benneta, poszczególne dość liczne działy wystawy, obejmujące znaczną część wytwórczości belgijskiej, na której czele stoi przemysł samochodowy marki „Minerwa", różnego rodzaju wózki dziecięce i zabawki, f-my Torck z Deynze, wyroby gumowe, bronzy, eksponaty ciężkiego przemysłu, oraz przemysłu tekstylnego. Oprócz p. Demuyter'a, trzykrotnego laureata nagrody Gordon-Benneta, osobistego przyjaciela por. Burzyńskiego tegorocznego zdobywcy tej nagrody, interesującym był też prezes belgijskiego Syndykatu Dziennikarzy p. Van Meuten, długoletni szczery przyjaciel Polski i Polaków, odznaczony krzyżem ofic. „Polonia restituta", który w bardzo wykwintnem a przytem serdecznem przemówieniu podziękował dziennikarzom polskim, za powitanie.

W sobotę dnia 16. bm. s. s. „Leopoldville" o godz. 14 wyjechał w dalszą drogę do Oslo. Znamiennem jest, że z programu objazdowego tej pływającej wystawy, wykluczone zostały zupełnie porty niemieckie, Królewiec, Szczecin i Hamburg.

SAMOBÓJSTWO KELNERA.

W mieszkaniu własnem przy ul. Portowej usiłował popełnić samobójstwo Antoszewski Tadeusz, ur. 1907 r., kelner, przez postrzelenie się w lewą pierś. Wymieniony w stanie ciężkim został umieszczony w szpitalu S. S. Miłosierdzia.

POŻYCZKA NARODOWA WŁASNEMI SIŁAMI

— **Politechnika Lwowska ogłasza wskazówki dla kandydatów na 1 rok studjów w roku akad. 1933-34.** Kandydaci winni, po uprzedniem poddaniu się badaniu lekarskiemu, przedłożyć osobiście podania o przyjęcie w dniach: a) na wydziale inżynierji lądowej i wodnej: 19 i 20 bm.; b) na wydz. architektonicznym 22 i 23 bm.; c) na wydz. mechanicznym 21 i 22 bm.; d) na wydz. chemicznym 22 i 23 bm.; e) na wydz. rolniczo-lasowym 25 i 26 bm.; f) na wydz. ogólnym 29 i 30 bm. Po tych terminach żadne zgłoszenia uwzględnione nie zostaną. Kandydaci winni poddać się badaniu lekarskiemu w nast. dniach: a) na wydz. inżynierji lądowej i wodnej 18 bm.; b) na wydz. architektonicznym i mechanicznym 19 i 20 bm.; c) na wydz. chemicznym 21. bm.; d) na wydz. rolniczo-lasowym i ogólnym 22. bm. Badanie lekarskie kandydatek odbędzie się tylko dnia 18. bm. Kandydaci mają odbyć egzamin kwalifikacyjny z następujących przedmiotów: a) matematyki i szkicowania na wydz. inżynierji lądowej i wodnej; b) rysunków i ogólnych wiadomości z historji kultury i sztuki na wydz. architektonicznym; c) matem., fizyki, geometrji wykreślnej i szkicowania odręcznego części maszynowych na wydz. mechanicznym; d) fizyki, chemji i szkicowania na wydz. chemicznym; e) nauk przyrodniczych na wydz. roln.-lasowym; f) matematyki i geometrji wykreślnej na Grupie matematycznej wydziału ogólnego; g) fizyki, jako przedmiotu głównego i matematyki na Grupie fizyki i chemji wydziału ogólnego; h) szkicowania na grupie rysunkowej wydz. ogólnego. Szczegółowych informacyj udziela sekretarjat Politechniki Lwowskiej (ul. Sapiehy 12) po otrzymaniu dokładnego adresu, opłaty w kwocie 10 gr (w znaczkach pocztowych) i znaczków pocztowych na porto odpowiedzi; w sprawie pomieszczenia w Domach Techników, wyżywienia w Kuchni Technickiej itp. należy zwracać się do Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej (ul. Sapiehy 12); w wypadkach zwrócenia się do Tow. Bratniej Pomocy odpada potrzeba równoczesnego zwracania się do sekret. po wskazówki, które wysyła również Towarzystwo.

Udogodnienie w komunikacji pocztowej.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.) Agencja PID donosi, że minister poczt i telegrafów podpisał szereg rozporządzeń, wprowadzających doniosłe zmiany w pracy instytucji pocztowych. Dla wygody publiczności urzędy pocztowe, mieszczące się przy telegrafach i rozmównicach telefonicznych, czynnych przez całą dobę, otwarte będą również w dni niedzielne i święta dla przyjmowania rejestrowanych przesyłek pocztowych jak i sprzedaży znaczków. Ministerstwo zleciło listonoszom pocztowym, zatrudnionym tylko w miejscowościach mniejszych, sprzedaż znaczków i kart pocztowych, przyczem kontyngent wynosić będzie 25 zł dla każdego listonosza. Inowacja ta nie dotyczy większych miast.

Z dniem 20 bm. dopuszczone zostają do obrotu nowe karty pocztowe miejscowe, wartości 10 groszy.



Dawniej wachlarz - Dziś wentylator.

Moda, żeby była najgłupszą i najniepraktyczniejszą, jeżeli tylko przynosi coś nowego, coś ekscentrycznego, natychmiast znajduje uznanie pań i zostaje bezwzględnie stosowaną. W ten sposób i poczciwy, romantyczny wachlarz musi robić miejsce... wentylatorowi. Maleńki wentylator, poruszany przez kieszonkowe dynamo, chłodzi rozpaloną twarz damy, a choć bezwątpienia czyni to skuteczniej niż wachlarz, to jednak ta motoryzacja instrumentu chłodzącego ma w sobie bardzo dużo niesmacznej groteskowości.

151 milj. członków spółdzielni

Najnowsza światowa statystyka spółdzielcza podaje, iż na początku 1932 roku było we wszystkich krajach 604.684 zorganizowanych spółdzielni (t. zn. należących do związków centralnych) z ogólną liczbą 151.724.710 członków.

151 miljonów członków! To cały olbrzymi naród; powiększony o członków rodzin, liczy co najmniej pół miljarda ludzi, złączonych ze spółdzielczością.

A przed 80—100 laty była tych spółdzielców mała garstka maluczkich — tkaczy, jak w Anglji, lub drobnych rolników i rzemieślników, jak w Niemczech, którzy przy uśmieszkach gawiedzi zakładali pierwsze sklepy spożywcze, pierwsze kasy oszczędności i pożyczek.

Powyższe 604.684 spółdzielni zrobiły w roku 1931 ogółem obrotów towarowych na 244 miljony dolarów, hurtownie spółdzielni spożywczych 912 miljonów dolarów, a wartość ich produkcji wynosiła 268 miljonów dolarów. Centrale rolnicze sprzedały towarów za 842 milj. dolarów. W okresie dziesięciolecia 1921—1931 zarejestrowano 300 nowych centralnych organizacyj spółdz. w różnych krajach. Również inne rodzaje spółdzielni, jak rzemieślnicza, budowlana i in. wykazują stały wzrost.

Węgiel kamienny środkiem odmładzającym

Dr. Lieske, profesor przy „Kaiser Wilhelm Institut für Kohlenforschung" w Mülheim (nad rzeką Ruhr), badając węgiel i jego części składowe, odkryć miał nadzwyczajną rzecz, mianowicie, że węgiel zawiera w sobie **hormony płciowe,** takie same, jakie dotychczas znano tylko w organiźmie zwierząt ssących. Dalej twierdzi prof. Lieske, że składniki te (czyli: hormony) wywierać mogą duży wpływ, zarówno na rozrost roślin, jak na zwierzęta, udzielając im zapasu siły rozrodczej.

Jak donoszą pisma niemieckie, prof. Lieske czyni w tym kierunku nowe doświadczenia, twierdząc, że już w niedalekiej przyszłości służyć będzie mógł **węgiel, jako środek opasowy dla zwierząt,** a zarazem, jako środek odmładzający, zarówno dla samców zwierzęcych, jak nawet dla ludzi. Również, zdaniem wynalazcy, teorja profesorska posłuży biochemikom za sposób wyjaśniający ostatecznie nierozwiązanego dotąd zagadnienia, z jakiej np. przyczyny, azot jest środkiem użyźniającym, ale tylko w pewnej formie; natomiast w innej formie nic nie pomaga rozrostowi roślin, zwłaszcza rozmaitych zbóż.

ZŁOŚLIWY SPADEK.

— Cóż to za hałas w tamtym pokoju?

— To moje córki grają na fortepianie, który otrzymały w spadku po zmarłej ciotce.

— Na miły Bóg, czy nie dałoby się ten straszliwy testament obalić?

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasińskiego 23) wyświetla cieszący się wielkiem powodzeniem program, składający się z najaktualniejszego arcyfilmu dźwiękowego na tle walk w Chinach p. t. **„Mandżurja płonie",** obfitujący w niezwykle emocjonujące epizody z udziałem słynnego aktora Riszarda Dixa i Gliwe Andre i przepięknego arydzieła produkcji polskiej, osnutego na tle rewelacyjnej powieści Ossendowskiego p. t. **„Głos pustyni".** W rolach gł. wybitni artyści scen polskich z Norą Ney, Marją Bogda, Adamem Brodziszem i Wiktorem Conti na czele. Radzimy zobaczyć ten pierwszorzędny program.

BAŁTYK. Dziś premjera podwójnego programu na który się składa: **„Złoto Kalifornji"** z Ken Maynardem w roli głównej oraz świetna komedja p. t. **„Demon ruchu",** w roli głównej Reginald Denny. Początek o godz. 5. Dla młodzieży dozwolone.

KRISTAL. Cud na filmie sprawił to, że stał się drugi cud, bo obraz **„Pod Twoją Obronę"** zyskał uznanie całego społeczeństwa polskiego, bez względu nawet na wyznania. Wszystkich bowiem porywa i wzrusza głęboka wielka idea, zawarta w filmie dziwnie prostym. W tej prostocie bowiem i bezpośredniości w ekspozycji fabuły, jak również w doskonałej grze artystów i doskonałej reżyserji tkwi właśnie tajemnica powodzenia tego pięknego filmu. Zaobserwować można na widowni niezwykłe sceny, jak obok starca młode dziewczątko, z nieukrywanem wzruszeniem śledzą grę artystów, imponujące sceny z Jasnej Góry i t. d. Dziś trzy przedstawienia o godz. 5, 7 i 9.

MARYSIEŃKA. Dziś i nadal p. t. **„Kongres tańczy"** w którym istotnie wszyscy i wszystko tańczy. Rzecz dzieje się na kongresie wiedeńskim, oraz **„Biały wódz"** z George O'Brien w roli głównej. W celu umożliwienia szerszej publiczności zobaczenia tego wspaniałego programu codziennie trzy przedstawienia od 5 godziny począwszy.

REWJA. Dziś powtórzenie interesującego filmu lotniczego z Fairbanksem i Barthelmesem p. t. **„Patrol".** Akcję, śmiałe loty śledzi widz z najwyższem napięciem uwagi. W drugiej części programu wyświetlana jest melodyjna sztuka filmowa p. t. **„Miłostki pięknej pani".**

SŁOŃCE (ul. Św. Trójcy). Dziś i w dalszym ciągu na ekranie dramat **„Cienie więzienia"** z życia rodzinnego oraz komiczna farsa p. t. **„Weseli szmuglerzy".** Na scenie rewja w 12 obrazach p. t. **„Warszawa — Chicago"** z udziałem artystów warszawskich.

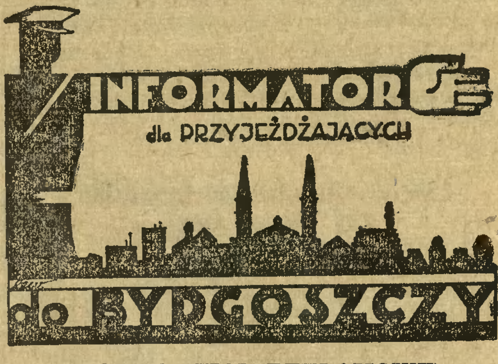
PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 19 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 7,00—8,00: Audycja poranna. 12,05: Muzyka lekka z płyt. 12,55: Dziennik południowy. 15,15: Muzyka z płyt. 16,00: Koncert popularny z Ciechocinka. 17,00: Skrzynka pocztowa. 17,15: Koncert solistów (Halina Bernasowska — śpiew i J. Kamiński — skrzypce). 18,15: Odczyt z cyklu „Polska Współczesna". 18,35: Recital śpiewaczy Jadwigi Papińskiej. 19,40: Na widnokręgu. 20,00: Koncert. 21,00: Bieżące wiadomości rolnicze. 22,00: Muzyka taneczna. 22,25: Wiadomości sportowe. 22,40: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Moskwa (Stalin). 17,25: „Złoty kogucik" opera Rimskij-Korsakowa. **Daventry.** 19,25: „Cyganerja" opera Pucciniego. **Londyn Regional.** 20,00: Koncert symfoniczny. **Zurych.** 20,00: „Holender-Tułacz" opera Wagnera. **Wiedeń.** 20,30: Koncert symfoniczny. **Rzym.** 20,45: „Toreador" operetka Caryll'a i Moncktona. **Praga.** 20,50: Koncert symfoniczny.

Czekolada „BLOCARD" Smaczna! (16888) Pożywna!



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkam?

„Gastronomja" Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Gdzie się wykąpię?

W zakładzie kąpielowo - leczniczym „Sanitas", Gdańska 27 w podwórzu.

Fryzjerzy:

R. Formanowski, Mostowa 12. Zakład dla pań i panów. Trwała i wodna ondulacja, farb.

B. Sikorski, Gdańska 31, tel. 817. Specjalność: trwała i wodna ondulacja. Na składzie preparaty Elizabeth Arden Londyn.

Cukiernie i kawiarnie:

„Grey" Gdańska 35, t. 212. Wyśm. ciastka, kawa.

R. Stenzel, Gdańska 5, t. 343. Kawa, ciastka, lody.

Kabarety:

„Picadilly". Występy artystów. Dancing do rana. Ceny niskie.

Gdzie i co kupię?

A. i W. Ziętak, Mostowa 7. Pończochy, rękawiczki, trykotaże, galanterja damska i męska.

Pe-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

Wuj Tom, Gdańska. Nowe czapki gimnazjalne.

F. A. Fechner, Dworcowa 64. Skład techniczny.

E. Kozłowski, Gdańska 3. Magazyn jubilerski.

A. Hensel, Dworcowa 4. Sprzęty kuch. i domowe

Gustaw Molenda i Syn, Bydgoszcz, Gdańska 11, tel. 2192. Bielski skład fabr. sukna i kamgarnów.

Jan Heidner, Dworcowa 7. Płaszcze damskie, męsk., ubrania męsk., chłopięce i obuwie tanio

H. Bunn i Syn, Gdańska 32. Nowe czapki gimn.

H. Kaszubowski, S. z o.o. Długa 22, zegarki, biżut.

Musiał, Długa 29. Torebki damskie, walizki, teki, portfele, sakiewki i torby szkolne.

K. Michalski, Dworcowa 90, tel. 924. Hurtownia papieru i artykuły szkolne.

C. Behrend & Co., Gdańska 23. Hurtownia palarnia kawy. Znane ze swej jakości mieszanki kawy i herbaty.

S. Stryszyk, Długa 12, tapety, linoleum, ceraty.

A. Marciniak, Długa 6, tel. 13-43. Hurt i detal. Żyrandole, materj. elektr. i radjofoniczne.

St. Niewczyk, Śniadeckich 2. Instrum. muzyczne.

„Hortenzja", Gdańska 33. Koszyki, wieńce etc.

„Original - Rekord" — najlepszy rower.

Wilczewski, św. Trójcy 3 Pierwszorz. zakład krawiecki

Futra Jaworski i Nitecki, Dworcowa 35.

E. Kerber, Gdańska 66. Specj. skład farb i lakier

Otto Wiese T. z o. o. Fabr. pasów, Dworcowa 90.

„Syrena-Sport", Pomorska 1. Przybory sportowe

Marja Kasprowicz, dawn. Neumann, Gdańska 27. Spec. skład gorsetów, biustonosze, bielizna.

J. Wojtynowski, Batorego 6 i Śniadeckich 51. Wełny, inlety, płótna, firany.

Maciejewski, Długa 51. Konfekcja męsk. i chłop.

Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 1.56, 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, **15.43** 17.10, 19.37, 21.50, 23.30.

Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, **7.31,** 10.41 **13.22,** 13.35, 17.01, **18.28,** 19.35.

Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40

Nakło-Piła 3.45, 8.05, 10.50, 14.35, 17.50, 19.47.

Unisław-Brodnica 5.10, 8.11 13.33, 16.06, 21.00

Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, **22.59.**

Wągrowiec-Poznań 5.02 10.30, 13.36, 18.40, 23.06.

Inowrocław - Karsznice - Herby Nowe 6.14, **22.59**

Stan wody na Wiśle dnia 17 września:

Zawichost 1.68, Warszawa 1.18, Płock 84, Toruń 98, Fordon 1.03, Chełmno 98, Grudziądz 1.28, Korzeniewo 1.47, Piekło 82, Tczew 80, Einlage 2.48, Schiev. 2.68.

Komunikat ogrodniczy.

Bzy — lilaki — to przepiękny pachnący krzew ozdobny. Któż nie lubi bzów pachnących zwanych lilakami, tych najpiękniejszych i najprzyjemniej pachnących krzewów ozdobnych, kwitnących wiosną. Każdy zna ten kwiat, którego w czasie kwitnienia wszędzie pełno, coprawda najwięcej zwykłej jego odmiany lila lub białej, podczas gdy inne, a szczególnie nowsze odmiany, posiadające olbrzymie wprost kwiatostany i duże kwiaty, są nieco rzadsze. O tych właśnie odmianach mamy zamiar słów kilka napisać. Bez krzaczasty pięknie wygląda sadzony pojedyńczo na trawniku, gdzie równomiernie oświetlany rozrasta się regularnie, dając na tle swej zebranej zieleni przepiękne bukiety kwiatowe. Z takiem samem powodzeniem może być sadzony w grupach, gdzie dobrany odpowiednio kolorami, daje przepiękne kontrasty. Bzów pachnących krzaczastych używa się do podsadzania drzew ozdobnych, do sadzenia w grupach wśród innych krzewów. Bzy pachnące pienne sadzimy pojedyńczo na trawnikach lub tworzymy małe aleje, sadząc po obydwu stronach drogi. Pod względem gleby nie są wybredne, wysilając się jednak silnem i obfitem kwitnieniem, wymagają dużo pożywienia. Odmiany dzielimy na dwie grupy: pojedyńczo kwiatowe i pełnokwiatowe.

Wszelkie odmiany oraz wiele innych również pięknych, bo przeszło w 100 odmianach, a będzie to najbogatszy w Polsce sortyment — posiadają Szkółki Podzameckie Franciszka hr. Zamoyskiego, poczta Maciejowice, woj. lubelskie, które na żądanie wysyłają swe szczegółowe cenniki.

Kącik esperancki.

Wychowawcze walory Esperanta.

Szereg wybitnych angielskich profesorów i pedagogów podpisał manifest, zachęcający do obowiązkowego wprowadzenia Esperanta do szkół całego świata. Oto treść jego:

Biorąc pod uwagę ogromną potrzebę pomocniczego języka międzynarodowego, łatwo dającego się przyswoić przez członków różnej narodowości oraz zastosować praktycznie w różnych okolicznościach dzisiejszego skomplikowanego życia, my niżej podpisani pragniemy zwrócić uwagę całego świata na olbrzymie korzyści i walory wychowawcze języka Esperanto.

Esperanto jest już praktycznie wypróbowanym językiem w czasie swego półwiekowego istnienia. Jego znaczenie i wartość oceniło już **25 międzynarodowych kongresów esperanckich** o przeciętnej ilości tysiąca osób z 40 krajów. Jest on bezsprzecznie najłatwiejszym i najlogiczniejszym z wszystkich sztucznych języków.

Języka tego używa się dziś na wielką skalę do celów turystycznych, reklamowych, naukowych i prywatnych. Prócz tego oddał on już wybitne usługi w środowiskach międzynarodowych organizacyj zawodowych (lekarze, nauczyciele, inżynierzy itd.) Istnieją przy **uniwersytetach** lektoraty w takich miastach jak **Liverpool, Genewa, Kraków** itd. Oryginalne dzieła w tym języku wychodzą nieustannie. Na wzmiankę zasługuje dzieło prof. Baudonin o autosugestji, prof. Bovet'a o psychoanalizie i prof. Collinson o filologji. Dużo dzieł naukowych i technicznych ukazało się szczególnie **w Japonji.** Wśród nich istnieją traktaty na tematy bardzo rozmaite, np. o sile materjałów, o chemji organicznej i nieorganicznej, o meteorologji. W tymże kraju ukazał się esperancki słownik techniczny w zakresie farmaceutyki, a w Europie pojawiło się również **kilka technicznych słowników,** wśród których pierwsze miejsce zajmuje słownik medyczny o przeszło 4 tysiącach wyrazów naukowych, wydany przez Wszechświatowy Związek Lekarzy-Esperantystów.

Międzynarodowy Związek Nauczycieli-Esperantystów zgromadził zgórą 7 tysięcy członków z 60 krajów. Organizowane kursa esperanckie odbywają się w tysiącu szkołach 32 krajów. Wśród nich pierwsze miejsce zajmują angielskie szkoły niższe i średnie. Jest rzeczą interesującą, że angielskie ministerstwo oświaty przez szereg lat już pozwala na organizowanie esperanckich kursów po różnych szkołach, licząc się z upodobaniem młodzieży, a także z opinją pedagogów-esperantystów.

Polecamy przyjęcie języka Esperanto jako **pierwszego języka po ojczystym** dla szkół wszystkich krajów nietylko z powodu wyżej przytoczonych motywów, lecz także dla następujących powodów:

1. Praktyczną znajomość Esperanta da się wyzyskać w niezmiernie krótkim czasie w przeciwieństwie do nauki innych języków narodowych, które obfitują w rozliczne trudności gramatyczne. Nauka tego logicznego jak matematyka języka jest bardzo korzystna nawet dla takiej młodzieży, która nie ma ani czasu ani zdolności, aby zdobyć doskonale do celów życiowych obcy język narodowy i móc się nim praktycznie posługiwać.

2. Nauka Esperanta pozwala nauczycielowi szybciej przeprowadzić selekcję tych uczniów, którzy zdolni będą do nauki innych języków narodowych. Dla tych trudnych języków nauka Esperanta będzie znakomitą propedeutyką.

3. Jego logiczna gramatyka, jego sposób wyrażania prosty i niedwuznaczny prowadzi do jasnego i logicznego wyrażania myśli.

4. Nauka języka Esperanto nie przytłumia nauki innych języków, lecz ją wydatnie wspiera, a zarazem budzi zainteresowanie do geografji, historji i przyrody przez korespondencję z różnokrajowcami we wszystkich częściach cywilizowanego świata.

5. Literatura esperancka — tak oryginalna jak i przekładowa — niezmiernie wzrasta i stanowi już dziś niewyczerpane źródło studjum.

Wobec powyższego przyłączamy się do wszystkich tych, którzy starają się język Esperanto uczynić przedmiotem obowiązkowego nauczania w szkołach całego świata.

(Następuje 20 podpisów uczonych i pedagogów angielskich).

Podał prof. S.

Niedoszła samobójczyni.

(ak) W nocy z soboty na niedzielę 17-letnia służąca F. R. z ulicy Śniadeckich rzuciła się na Czyżkówku do kanału. Zimna woda podziałała na nią tak orzeźwiająco, iż dziewczyna zreflektowała się i odstąpiła od pierwotnego zamiaru popełnienia samobójstwa. Udało jej się dopłynąć do brzegu. Resztą sił dowlokła się do szosy, gdzie zauważyli ją przejeżdżający samochodem pasażerowie. Zajęli się oni bezprzytomną dziewczyną, którą zabrali do schroniska ewangelickiego dla dziewcząt, gdzie udzielono jej pomocy.

Niedoszła samobójczyni pozostawiła list pełen rozpaczy w domu rodzicielskim, w którym na zawsze żegna się z rodzicami. Przyczyna zamachu samobójczego dziewczyny nie jest znana.

Mały pożar.

(ak) W nocy z soboty na niedzielę o godz. 1/42 wybuchł pożar w mieszkaniu p. Walentego Jabłońskiego, zamieszkałego w nieruchomości p. K. Bochińskiego przy ul. Śniadeckich 34. Pożar powstał w kuchni wskutek pozostawienia na podłodze gorącego żelazka. Podłoga zapaliła się, lecz natychmiast przybyła straż pożarna po półgodzinnej akcji zlikwidowała pożar.

Gospodarczy dyktator Ameryki.



3 charakterystyczne zdjęcia gen. Hugh S. K. Johnsona podczas odczytu propagującego program gospodarczy Roosevelta. Pełne wyrazu gestykulacje i energiczne oblicze Johnsona, który jako naczelny kierownik National Recovery Administration posiada nieograniczone pełnomocnictwa, — wskazuje, że wie on dobrze czego chce i nie zawaha się usunąć siłą wszelkie przeszkody.

„Sokół“ żeński.

Członkinie chcące brać udział w pielgrzymce do Częstochowy, odbyć się mającej w dniach 6, 7 i 8 października br., zgłoszą się w sekretarjacie do dziś poniedziałku włącznie. Do tegoż terminu należy wpłacić 12,50 zł jako opłatę podróży w obie strony. Bliższe informacje w sekretarjacie.

Zgłoszenia do badania lekarskiego należy składać w sekretarjacie wzgl. u naczelniczki do 20. bm. włącznie.

Ćwiczenia młodzieży oddziału I dziś od godziny 6,30 w szkole wydziałowej.

Ćwiczenia senjorek dziś o godz. 8 tamże.

MIŁE WIDOKI.

— To jedno ci powiem. Po ślubie przekonasz się, jaką kuchnię będziesz miał...

— Nie wycieraj, przecież nie umiesz wcale gotować.

— Ja nie, ale moja matka.

Z życia towarzystw.

Dnia 18 września 1933 r.

Godz. 19,00: **Kat. Tow. Rob. Polskich przy Farze.** Zebranie zarządu w Domu Kat. Zebranie plenarne połączone z akademją ku czci wielkiego króla i bohatera Jana III. Sobieskiego w przyszłą niedzielę o godz. 16.

Godz. 19,30: **Związek Rez. O. K. VIII. Okole-Wilczak.** Zebranie nadzwyczajne w lokalu „Złoty Róg“ ul. Grunwaldzka.

Dnia 19 września 1933 r.

Godz. 18,30: **Koło Młodych przy Kat. Kole Pań.** Zebranie miesięczne.

Godz. 19,00: **Koło Rodzicielskie przy szkole im. Król. Jadwigi.** Zebranie z referatem p. dr. Wróblewskiego.

*

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Z nadchodzącego transportu kilka worków cukru wolnych. Zamówienia przyjmuje Bank Ludowy do poniedziałku, dnia 18 bm. godz. 13. (17118

Sokół III. Ćwiczenia gimnastyczne dla wszystkich członków jak również sekcji pływackiej odbywają się co środy i soobty w sali gimnastycznej przy ul. Kordeckiego od godz. 19. W niedzielę wycieczka do Borów Tucholskich. Dn. 1. 10. wewnętrzne zawody gimnastyczne, zaś 8. 10. zawody strzeleckie. Dziś wieczorem o godz. 19-ej zebranie u drh. Woźniaka. we wtorek w hotelu Lengninga o g. 19,30 plenarne zebranie. Na zebraniu tem zostaną przyjęci wszyscy pływacy do gniazda.

Komitet miasta Bydgoszczy
w sprawie pożyczki narodowej.

W sobotę dnia 16 bm. odbyło się w sali Rady Miejskiej zebranie przedstawicieli instytucyj finansowych i przemysłowych oraz organizacyj zawodowych celem utworzenia Miejskiego Komitetu Pożyczki Narodowej.

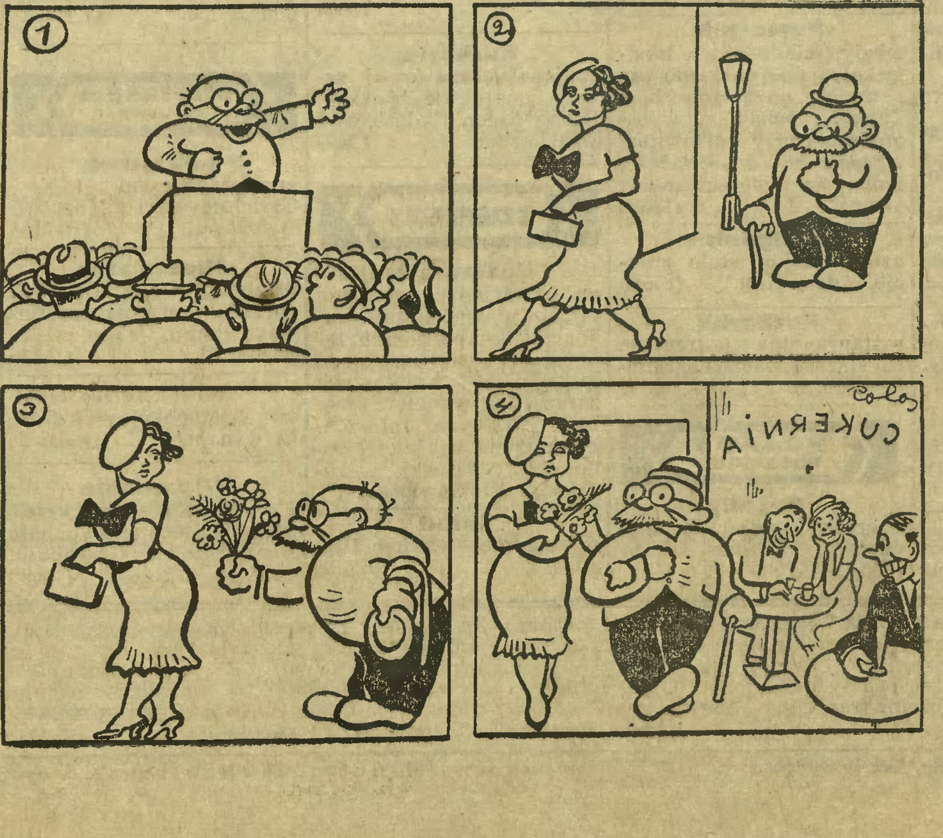
Zebranie zagaił prezydent miasta p. Barciszewski, udzielając szczegółowych wyjaśnień co do konieczności i gwarancji rozpisanej pożyczki narodowej. P. prezydent wyraził nadzieję, że obywatelstwo m. Bydgoszczy wywiąże się ze swego obowiązku w całej pełni. W subskrybowaniu pożyczki powinni wziąć udział wszyscy obywatele, bez względu na stan, zawód, przekonania polityczne i narodowość.

Do Wydziału Wykonawczego Miejskiego Komitetu Pożyczki zostali wybrani pp.: prezydent miasta Barciszewski, starosta grodzki dr. Nowak, przedstawiciel wojskowości (nazwisko podane zostanie później), ks. dziekan Stepczyński, redaktorowa Teskowa, konsul Rolbieski, dr. Hordyński, red. Formański, prezes Wdziękoński, dyr. Kasprowicz, radny Jendricke, inż. Weber, radca Matecki, dr. Maryński, radca Sentkowski, prezes Grześkowiak, Goździewicz, dyr. Weber, dyr. Zawadzki i Pasiński.

Prezydjum wydziału wykonawczego stanowią pp. prezydent Barciszewski prezes, konsul Rolbieski wiceprezes, Pasiński sekretarz.

Do sekcji pracowniczej wybrani zostali pp.: dyr. Weber i Goździewski.

Pikuś agituje za poprawą obyczajów.



Giełda zbożowo-towarowa
w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 16 września br.

		cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto 745 ton	od	zł. 14,70	
Żyto	do	zł. 15,00	14,50—14,70
Usposob. spokojne			
Pszenica		zł.	19,25—19,75
Usposob. słabe			
Jęczmień browarowy		zł.	15,00—16,00
Jęczm. przem. 15 ton		zł. 14,90	13,25—13,50
Usposob. słabsze			
Owies 60 ton	od	zł. 13,90	
	do	zł. 14,30	13,50—13,75
Usposob. spokojne			
Mąka żyt. 65% wł. worka		zł.	21,75—22,75
Usposob. spokojne			
Mąka psz. 65% wł. worka		zł.	33,00—35,00
Usposob. słabsze			
Otręby żyt.		zł.	8,50— 9,00
Otręby pszenne		zł.	8,50— 9,00
Otręby pszenne grube		zł.	8,75— 9,25
Rzepak		zł.	33,00—35,00
Rzepik zimowy		zł.	35,00—37,00
Peluszka		zł.	12,00—13,00
Groch Victoria		zł.	20,00—22,00
Groch Folgera		zł.	22,50—24,50
Konicz. żółta. odłuszcz.		zł.	85,00—90,00
Ziemniaki jadalne		zł.	2,25— 2,50
Makuch lniany		zł.	18,00—19,00
Makuch rzepakowy		zł.	14,00—15,00
Makuch złonecznikowy		zł.	18,00—19,00
Mak niebieski		zł.	57,00—60,00
Gorczyca		zł.	37,00—39,00
Siemię lniane		zł.	35,00—37,00
Wyka		zł.	12,00—13,00
Siano nadnotec. luzem		zł.	4,00— 4,50

Ogólne usposobienie spokojne

Bank Polski płacił w dniu 17 bm. za:

dolary amerykańskie	5,93
funty szterlingów	287,06
franki szwajcarskie	172,47
marki niemieckie	206,50
franki francuskie	34,86
guldeny gdańskie	172,82
liry włoskie	46,77

†

W piątek, dnia 15 września 1933 r. zmarł kilkuletni pracownik wydziału IX. ś. p.

Michał Paluszek

W Zmarłym tracimy gorliwego i sumiennego pracownika!

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 września 1933 r. o godz. 16-tej z domu żałoby ul. Toruńska 286.

Prezydent miasta — Wydział IX.
17410) **Oddział Wodociągów i Kanalizacji.**

Za złożone wyrazy współczucia, wieńce, oraz udział w pogrzebie naszej drogiej Zmarłej śp.

Ireny Marchlewskiej

składamy na tej drodze Przewielebnemu Duchowieństwu, Tow. Młodych Narodowoów. Tow. Sokołów, Paniom Różańcowym, oraz Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym

serdeczne podziękowanie.

Rodzina.

Nakło, wrzesień 1933 r. (10588

Klepsydry wykonuje szybko i tanio DRUKARNIA BYDGOSKA S. A. Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14.

Szkoła Zawodowa Żeńska
w Bydgoszczy, ul. Konarskiego L. 5, tel. 1590

przyjmuje uczenice na dział **krawieczczyzny** i dział **gospodarstwa domowego.** Opłata za naukę 15 zł miesięcznie. Prócz tego szkoła prowadzi jeszcze kursy gotowania, pieczenia i t. p. (16866

Ostrzeżenie!
Bez mojej zgody nie zezwalam nikomu wynajmować mieszkania w moim domu. Gdańska 141, gospodarz. (10597

Zgubiono
140 zł uczciwego znalazcę prosi ubogi rzemieślnik za s u t e m wynagrodzeniem. Adres Dziennik. (17382

Kupuję meble
jadalnie, sypialnie i wszelkie inne pojedyńcze. Of. z podaniem co jest możliwe dostarczać do filji Dz. Bydg. pod **„K. M.“** 10605

Angielskiego
niemieckiego, francuskiego, polskiego, nancza szybko, dobra wymowa, b. profesorka Załachowska, 3-go Maja 20. (19416

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

D l a p o s z u k u j ą c y c h p o s a d y 20% z n i ż k i.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
O m y ł k i, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia n i e zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia, ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Brzozowe
bale białe bez czerwonej duszy tanio u Suligowskiego Gdańska 128.

Rowery najtamaszyny do szycia orconiej Wasielewski Dw 16708 wa 41. (

Wózki
dziecięce najtaniej. Długa 5. (17398

SPRZEDAŻE

Na Kujawach
1080 mórg, 850 mórg, 800 mórg zaraz na sprzedaż lub na zamianę na kamienicę w większem mieście. 400 mórg, 20 móg, 100 mórg, 80 i 60 mórg i innych większych i mniejszych majątków. Smogulecki, Trzemeszno, Św. Michała 1, tel. 37. (17257

Baczność
okazja! Zaraz na sprzedaż 21 mórg ziemi, zabudowanie dobre, w tem przy zabudowaniu 3 morgi łąki i piękny staw rybny, najlepsze położenie przy mieście i gimnazjum, prywatne cena 10.000 zł., wpłaty 8.000 zł. Spieszne zgłoszenia Smogulecki, Trzemeszno Św. Michała 1. tel. 37. (17258

Sprzedam
dom z ogrodem tanio. Ks. Skorupki 127. 10602

Kopalnia
złota. Nowoczesny dom handlowy, zabudowania, koncesja, piekarnia, rzeźnictwo w Markowicach, pow. Inowrocław 16.000 zaraz sprzedam. Winiarski, Lubianka pow. Toruń. 17095

Dom
skład kolonjalny pow. mieście sprzedam lub zamienię na gospodarstwo, oberża z rolą. Oferty „8000“ Dzien. Bydg. (17372

Przenośny
kaflowy piec na sprzedaż. Długa 29. (17386

Rzeźnicki (17373
A. Wolf ręczny tanio na sprzedaż. W. Schmoll, Prądy poczta Bydgoszcz.

Magiel (10587
sztywne prasowanie. Jagiellońska 28, sutereny.

Zamienię
parę papużek na kanarki. Aleje Mickiewicza 4/3, od 13—15. (10596

Jadalkę (10598
sypialkę tanio. Lipowa 12

Hebel
do kapusty 10 zł, harmonijkę 10 zł. Sokoła 16, Klunder. 17389

Piece (17388
przenośne sprzedam. Janeczek, Grunwaldzka 33.

Tanio
sprzedam 2 kompletne centryfugalne odsiewacze (sichtmaszyny), typu normalnego, w dobrym stanie do dalszego użytku. Piasecki, młyn Karsin, powiat Chojnice. (17404

Polowiec
i rolwóz sprzeda Kujawska nr. 5. (17320

Pierzynę
nową 38 zł sprzedam. Szczecińska 7, m. 5. (10351

Pies
wyżeł pierwszorzędny korzystnie na sprzedaż. Zapytać restauracja Jana Kazimierza 8. (17380

Sypialnię
dąb sprzedam. Kordeckiego 25, m. 6. (17375

Rzeczy (17404
spadkowe na sprzedaż Od 9—12. Podgórna 6.

KUPNA

Baczność!
Dla poważnych reflektantów poszukuje więcej majątkow celem kupna od 200 do 5 000 mórg. Smogulecki, Trzemeszno, Św. Michała 1, tel. 37. (17256

Wózek
głęboki dla dziecka kupię. Chopina 6. (17216

Kupię (17371
dobry woz roboczy i konia. Chołoniewskiego 38.

LEKCJE

Udzielam
lekcji gry na fortepianie, prędką metodą do nauczenia się, przygotowuję do konserwatorjum. Miesięcznie 10 zł., dwie godziny tygodniowo. W domu i poza domem. Fortepjan wolny do ćwiczeń, godz. 40 gr. Cieszkowskiego 6, II. piętro na prawo. (21186

Stenografji
listownie wyuczamy. Samouczki, czytanki. Redakcja Stenografa Polskiego Warszawa, Koszykowa nr. 15—6. 17185

POSADY WOLNE

Poszukuję
dzielnych Pań i Panów do pracy z gotówką 5—10 zł zarobek dzienny 15—20 zł, środek domowy. Zgłosz. Generalny Zastępca na Pomorze, Poznańskie. Bydgoszcz, Grunwaldzka 46, Nowak. (17374

Pomocnik (17406
fryzjerski dobra siła potrzebny natychmiast. Rzeźnikowski, Kościerzyna.

Nauczycielkę
ewang. z zezwoleniem znającą język n i e m i e c k i z skromnem wymaganiem poszukuję dla 11 letniej córeczki. Sztylerowa, maj. Hamer, poczta Wrocki, pow. Wąbrzeźno. (17403

Samotnego
mocnego czeladnika młynarskiego poszukuje Młyn Wodny Hamer, poczta Wrocki, pow. Wąbrzeźno. (17402

Ekspedjentkę
samodzielną najchętniej z kaucją przyjmę. Oferty filja „Posada“. (10590

Kucharka
do wszystkiego. Wileńska 9, m. 5. (10594

Mistrz
poljerski znający najnowsze metody dla większ. przedsięb. poszukiwany. Zgł. pod „Mistrz“ filja Dziennika. (17411

Żelaźniak
szybki ekspedjent, znający dobrze branżę stalową i żelazną od 1. 10. poszukiwany. Tamże może się uczeń zgłosić. W. Kraffke, Chełmno, Pomorze. (17338

Potrzebna (10603
nauczycielka z niemieckim do chłopca V klasy powszechnej, — pensja 30 zł Oferty filja Dzien. „V“.

Pierwszorzędna
fryzjerka potrzebna zaraz. Długa 49. (17394

Zdun
do przestawienia kilku piecy potrzebny zaraz. Wiadomość filja Dzien. pod „Zdun“. (17390

Inteligentny
szybko orjentujący się buchalter z średniem wykształceniem, lat 33, poszukuje posady książkowego, korespondenta, kalkulatora, magazyniera lub przedstawiciela za skromnem wynagrodzeniem. Miejscowość obojętna. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Chleb“. (10478

Absolwentka
Szkoły Wydziałowej poszukuje posady biurowej. Of. Dz. Bydg. „Zdolna“. (17395

Dziewczyna
uczciwa, sumienna szuka posady do wszystkiego z gotowaniem. Of. Dz. Bydg. pod „445“. (17379

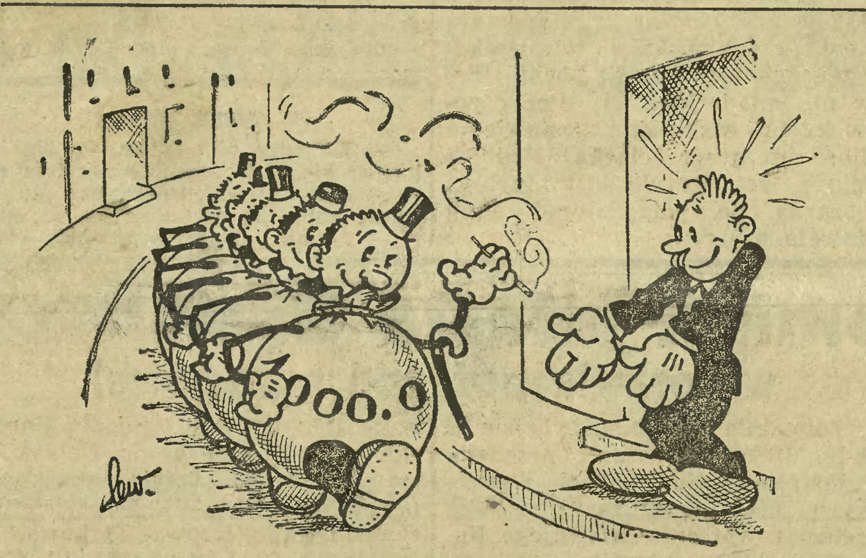
Sympatyczna
gospodyni, inteligentna szuka posady u samotnego pana. Zgłosz. pod „T. D.“ do Dzien. Bydg. (17409

Skład
kolonjalny dobrze zaprowadzony, z powodu choroby wprost od właściciela do wynajęcia na bardzo korzystnych warunkach. Kcynia, Rynek 16 powiat Szubin. (10601

Wydzierżawię
60 mórg pszennej ziemi blisko miasta i gimnazjum. Do objęcia 4.000 zł na dogodnych warunkach. Smogulecki, Trzemeszno, Św. Michała 1, telef. 37. (17260)

Wydzierżawię
lub sprzedam 117 mórg pszennej ziemi, do objęcia dzierżawy 7.000 zł. do kupna 20.000 zł. Smogulecki, Trzemeszno, Sw. Michała 1, tel. 37. (17259

Poszukuję (17383
mniejszego składu w punkcie. Of. z najbliższemi warunkami do Dz. Bydg.



Waluta ucieka! —

kupiec się raduje — Myśli że do niego tak śmiało wędruje — O nie, drogi panie — wpadniem w te kieszenie — którzy tu w „Dzienniku“ mają ogłoszenie! — Kupiec bez reklamy — to jak ta sierota — co to opuszczoną los nieszczęsny miota...

Furmanów (17392
do cegły odwożenia poszukuję. Nakielska 141.

Czeladnik
piekarski, piecowy potrzebny zaraz. Piekarnia Tip Top, Sniadeckich 43. (17396

Pomocnik
młody, inteligentny z branży kolonjalnej do składu win i wódek zaraz potrzebny. Zgłosz. z podaniem wynagrodzenia przy całkowitem utrzymaniu, skierować do Dziennika Bydgoskiego pod „Zaraz“. (17384

Inteligentne
osoby znajdą stałe zajęcie. Adres filja. (10589

Kucharka
restauracyjna potrzebna. Kawiarnia Zacisze. Sniadeckich 3. (10592

POSADY POSZUKUJĄ

Posady
poszukuję od 1. X. najchętniej do biura. Oferty filja „1. X.“ 1060[illegible]

Fryzjer
męski poszukuje posady gdzieby mógł douczyć się ondulacji damskiej za małem wynagrodzeniem i wolnem utrzymaniem. Oferty filja Dzien. pod „K. F“. 10604

Kucharka
znająca dobrze swój zawód poszukuje posady. Oferty Dzien. Bydg. Toruń „Kucharka“. 17399

DZIERŻAWY

Restauracja (17280
w Grudziądzu, centrum miasta, dawny hotel Sansouci, z kompletnem urządzeniem restauracyjnem, kilka pokoi hotelowych zaraz do wydzierżawienia. Bliższych informacyj udziela właściciel domu B. Jasiński, Grudziądz, Mickiewicza 20.

Skład
mieszkanie wynajmę. Długa 5. (17397

MIESZKANIA SZUKA

Pokój
z kuchnią i stajnię poszukuję. Oferty do Dz. Bydg. pod „P. St.“ (17326

MIESZKANIA WOLNE

5 pokojowe
komfortowe od 1. X. Grzegorzewski Mostowa (17366

Mieszkanie
trzypokojowe, ogród ewtl. sprzedaż trzymieszkaniowego domu. Jachcice, Saperów 81. (10479

Mieszkanie (17391
trzy czteropokojowe łazienka wynajmę. Kujawska 2.

Mieszkanie
4 pokojowe w willi z wszelkiemi wygodami wynajmie zaraz gospodarz. Gdańska 119 godz. 11—1 i 3—5. (17385

5 pokojowe
mieszkanie słoneczne, nowoczesne, centralne, ciepłe, willa, łazienka, balkon, wolne podatków, piętro, 135, Kozietulskiego nr. 2. Informacje Asnyka 6, Białowiejski. (10584

2 pokoje
kuchnia w y n a j m ę. Srednia 56. (10595

Mieszkanie (10599
6 pokojowe łazienka. Słomiański, Dworcowa 17, m. 3.

Mieszkanie (10585
pięć pokoi wszelkie wygody, wynajmę. Swiętojańska 2—6. (10585

2—3 pokojowe
czynsz miesięczny. Sniadeckich 13. (17405

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokój
niekrępujący z osobnem wejściem wprost z klatki schodowej. Zgł. pod „M. 100“ filja Dziennika. (10521

Pokoju (17400
z utrzymaniem poszukuję zgłoszenia do „Dziennika Bydg.“ pod „Słoneczny“

POKOJE WOLNE

Frontowy
ładny pokój dla inteligentnego pana. Grunwaldzka 5/6. 17299

Pokój (17393
umébl. z utrzymaniem wynajmę. Kordeckiego 12/1.

Pokój (17381
frontowy. Długa 40. 2.

Pokój
umebl. 20 Stycznia 18, mieszk. 1. (10593

Pokój
umeblowany niekrępujący. Kościuszki 4, Kalinowska. (10591

RÓŻNE

Najserdeczniejsze
podziękowanie chiromantce Sienkiewicza 13. Niebezpieczeństwo minęło. Majewscy. 10528

Samotny
s z o f e r poszukuje wspólniczki(ka) autobusu 2-4.000. Oferty Dzien. Bydg. „Egzystencja 24“. (17408

Dziewczynkę
czterotygodniową oddam na własną. Oferty proszę skierować pod „C. D.“ do Dziennika Bydg. (17277

Zbiegł
brunatny pies polowy. Oddać za wynagrodzeniem. Matejki 6. (10586

MATRYMONJALNE

„Postęp“ (10566
kojarzenie małżeństw dla wszystkich. Gdańska 67.

Kawaler (17207
przystojny, wysoki, absolutnie zdrowy, sportowiec, ładne nazwisko, 27 lat, katolik, o wyższem wykształceniu, referencje z najlepszych źródeł, korespondent pray s zagr. poszukuje tą drogą (z braku odpowiednich Polek zagranicą) panny w wieku od 18 do 21 (max.) o bezwzględnie nieskazitelnej przeszłości, z dobrej i zacnej rodziny, wykszt. gimn. albo uniwer., zgrabnej i urodziwej, umiejącej się znaleźć w najlepszem towarzystwie, muzykalnej. Dziennikarki i steno-maszynistki pierwszeństwo. Pożądana znajomość języków. Posag wymagany jedynie w celu urządzenia ciepłego, przytulnego i komfortowego gniazda w Paryżu (dla siebia osobiście nie wymagam nic). Pośrednictwo P. T. Rodziców w pierwszym rzędzie. Po dojściu do porozumienia listownie, ścisłe dane i wyjaśnienia z mej strony. Proszę o fotografje naturalne, nie retuszowane (by uniknąć nieprzyjemnych rozczarowań) które odeślę pod słowem honoru. Zwracam się tą drogą, gdyż nie znam zupełnie Polek tutaj, a w olbrzymim nawale pracy, chciałbym znaleźć w żonie prawdziwego i oddanego mi współpracownika na drodze literackiej i dziennikarskiej. Pisać: France, Lille (Nord) Mr. Broux. 65 rue du Fg; Roubaix Pour Mr; Journaliste J

Właścicielka
składu rzeźnickiego, 37 lat wyjdzie zamąż. Rzeźnicy posiad. 1000 zł złożą oferty pod „Właścicielka“ Dz. Bydg. (17407



PRZED I PO OŻENKU.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.